Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia poprzedniego.

Nr. 6390. Rok XXII.

Niedziela 1. października 1922.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 60 Mk
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 1300 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 1500 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . 2500 Mk
Adres: „WIEK NOWY", Lwów, ul. Sokoła l. 1. (Pałac własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.354
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni Nr. 15.

Groźne zawikłania na Wschodzie.

Rewolucja w Grecji. -- Kredyt franc. na zbrojenia Małej Ententy i Polski. Ostateczny wynik wyborów do Sejmu śląskiego. -- Tajemnicze walizy ze srebrem. Samobójstwo w kawiarni.

KSIĄŻKI

WSZELKIEGO RODZAJU, BIBLJOTEKI, ZBIORY AUTOGRAFY, DZIEŁA SZTUKI — stale kupuje i przyjmuje w komis — firma 23699
„OŚWIATA" Spółka księgarsko-antykwarska
z ogr. por. Lwów, Akademicka 8.

ATAK POSŁA UKRAIŃSKIEGO, SZUMSKIEGO, PRZECIWKO POLSCE NIE ZNALAZŁ ODDŹWIĘKU W RADZIE KOMISARZY LUDOWYCH.

Warszawa. (Telef.) (z) Poseł ukraiński Szumski po przyjeździe z Warszawy do Charkowa wygłosił w Radzie komisarzy ludowych referat utrzymany w tonie dla Polski wysoce nieżyczliwym, a nawet prowokacyjnym. Większość komisarzy przeciwstawiła się agresywnym zapędom swego przedstawiciela w Warszawie, który miał jakoby twierdzić, że pokój pomiędzy Polską a sowiecką Ukrainą nie jest możliwy.

—oo—

ZMIANA W WYDZIALE PRASOWYM PREZYDYUM RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (Telef.) (z) Kierownikiem Wydziału Prasowego prezydyum Rady Ministrów w miejsce ustępującego dr. Scherera, został Mieczysław Baliński.

WYROK W SPRAWIE DR. SERKOWSKIEGO.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj zapadł w Warszawie wyrok w głośnej sprawie lekarza dr. Serkowskiego, oskarżonego o dostarczanie niedość silnej, a nawet szkodliwej surowicy. Dr. Serkowski w procesie, który śledzony był przez całą opinię, zwłaszcza lekarską z najwyższem zainteresowaniem, skazany został na 6 miesięcy aresztu za brak dozoru nad wyrabianymi u niego preparatami. 3 miesiące na podstawie amnestyj mu darowano.

—oo—

Samolot bez motoru.

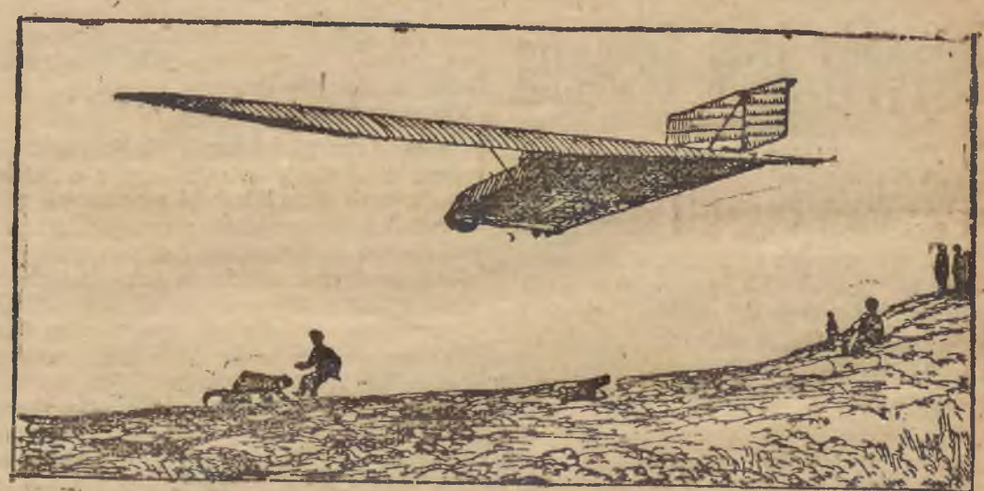

Rycina nasza przedstawia niemiecki samolot bez motoru „Vampir" wzlatujący w powietrze do dwugodzinnego lotu. Samolot ten osiągnął rekord najdłuższego przebywania w powietrzu.

Ustawa wyborcza do Sejmu i Senatu.

LISTY KANDYDATÓW

Nasza ordynacya wyborcza zna dwojakiego rodzaju listy kandydatów zarówno na posłów sejmowych, jak i senatorów. Są to tzw. listy okręgowe i państwowe.

Listy okręgowe to są listy kandydatów zgłaszane przez stronnictwa poszczególne lub grupy w pewnym okręgu wyborczym, a na które głosują obywatele w poszczególnych okręgach względnie obwodach.

Listy państwowe to są listy kandydatów, które zgłaszają stronnictwa lub grupy polityczne razem w całem państwie do Państwowej Komisyi wyborczej na ręce generalnego komisarza wyborczego w Warszawie. Bezpośredniego głosowania przez obywateli na kandydatów wymienionych na liście państwowej nie ma, a podziału mandatów poselskich względnie senackich między poszczególne stronnictwa i zgrupowania polityczne dokonuje Państwowa Komisya wyborcza na podstawie wyniku głosowania w okręgach wyborczych.

a) Listy okręgowe.

Okręgowe listy kandydatów tj. listy kandydatów ubiegających się o mandat poselski lub miejsce w senacie wprost z bezpośredniego wyboru obywateli, muszą być zgłoszone pisemnie (i podpisane) przynajmniej przez 50 wyborców na ręce przewodniczącego Okręgowej Komisyi Wyborczej danego okręgu dla którego lista jest wystawiona i to, najpóźniej na 30 dni przed dniem głosowania do Sejmu. Kandydatury mogą być zgłaszane tylko za pisemną zgodą kandydatów, a odnośne oświadczenia ich, które nadto muszą zawierać stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela Państwa Polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze, mają być dodane do zgłoszenia; w braku zaś takiego oświadczenia kandydat z urzędu ma być skreślony z listy kandydatów. Przepis ten ma na celu uniemożliwienie wejścia w skład najwyższy ciała ustawodawczego żywiołu antipaństwowym wrogim państwowości polskiej, choć mieszkającym na ziemiach i w granicach Rzeczypospolitej.

Zarówno przy każdem nazwisku kandydata, jak i obywatela podpisującego zgłoszenie listy kandydatów ma być podany wiek, zawód i dokładny adres a to, by nie było żadnej wątpliwości co do osoby czy to kandydata czy to obywatela zalecającego kandydaturę. (Art. 44. 45, 48 i 51 ord. wyb.)

Liczba kandydatów na każdej liście okręgowej do Sejmu, a wojewódzkiej do Senatu nie może być większa niż dwukrotna liczba mandatów przypadających na dany okręg wyborczy, przyczem nikt nie może w tym samym okręgu wyborczym kandydować na dwu lub więcej listach. Nazwiska kandydatów na każdej liście z osobna powinny być oznaczone kolejnemi liczbami porządkowemi od 1 począwszy, gdyż tylko w tej kolejności poszczególni kandydaci otrzymają mandaty ewentualnie przypadające danej liście (art. 44 i 46 i 51 ord. wyb. do Sejmu i art. 15 ord. wyb. do senatu)

Partye, grupy i osoby zgłaszające poszczególne listy winny wskazać pełnomocnika, uprawnionego do porozumiewania się z władzami wyborczemi. Każda lista kandydatów powinna być oznaczona w sposób odróżniający ją od innych, a w każdym razie przynajmniej oznaczona numerem bieżącym. Listy wyborcze zgłoszone do okręgowej Komisyi wyborczej, winny być przez nią zbadane, a w razie uznania ich za odpowiadające wymogom ustawy lub po usunięciu dostrzeżonych braków przez pełnomocnika zgłaszających ogłoszone afiszami pod numerami i nazwami, jakie im przysługują i najpóźniej 12 dnia przed wyborami rozlepione. Listy wadliwe, których wady nie zostały usunięte przez pełnomocnika zgłaszających w ciągu dni pięciu po wskazaniu, zostaną uznane za nieważne w całości lub odnośnie do tych kandydatów, co do których nie usunięto braków. (Art. 47, 49, 53, 54 56 i 61 ord. wyb.)

ję złoto i srebro na Skarb Polski!

17

Michał Kuzmin.

Przygody Ikine Lebedeffa.

(Ciąg dalszy.)

Tu podniosłem moją robę i gdy braciszkowie, zdumieni widokiem tego, co można widzieć u mężczyzny bez spodni i bez kaftana, stanęli jak skamieniali, wyszedłem szybko bocznymi drzwiami do ogrodu, skąd bez trudu dostałem się na ulicę.

Rozdział ósmy.

Przekonałem się, jak mało chroni od wypadku suknia kobieca, dlatego w pierwszym rzędzie starałem się pozbyć własnej. Ukrywszy ją starannie w krzakach przy głównej drodze, poczęłem głośno wołać o pomoc, jak gdyby mnie obrabowano do koszuli, aż jakiś przejeżdżający chłop wziął mnie z sobą do domu i darował mi parę starych spodni i przenoszony kaftan. U chłopów spotkałem jakiegoś kupca z Wenecyi, który wzruszony moim położeniem i jak sądzę moim zewnętrznym wyglądem, zaproponował mi, abym pojechał z nim do Wenecyi i został w jego sklepie pomocnikiem. Jakkolwiek nie miałem zamiaru zajmować się dłużej tym zawodem, zgodziłem się na jego propozycyę, widząc w niej możliwość dostania się do Wenecyi, do której mnie ciągnęło, jak jakiegoś prawdziwego hrabiego Gozzi. Podróż nie obfitowała w żadne interesujące wypadki, prócz widoku nieznanych miast, gdyż Vivarini podróżował skromnie, nawet skąpo i nie puszczał mnie na krok od siebie. Wszystko to nakłoniło mnie do tego, iż postanowiłem opuścić go przy pierwszej sposobności.

W Wenecyi dołączyły się do tego kłótnie starej gospodyni, złe kolacye i całodzienne wystawania przed ladami mrocznego sklepu. Oświadczyłem wkońcu signorowi, że go opuszczam, ów zamruczał coś o niewdzięczności dzisiejszej młodzieży, ale odejście moje było mu właściwie dosyć obojętne. Umówiłem się już przedtem z gondolierem Rudolfino, że obejmę służbę jako jego pomocnik. Zmieniłem spokojne, ale nudne życie u Vivariniego na nędzny żywot pachołka wioślarskiego, dającego jednak więcej możliwości nieoczekiwanych spotkań! I w istocie niejeden raz ciemna noc lub zasłona gondoli skrywały szczęście młodego gondoliera i damy, która kazała mu płynąć, ale niejeden też raz zdarzało się, że wydarzenie takie mogło pociągnąć za sobą poważniejsze następstwa.

Rozdział dziewiąty.

Było święto, wydzierano sobie formalnie gondole. Moją gondolę, którą starannie oczyściłem i przystroiłem czystymi dywanami, wynajął jakiś abbate z swoją damą. Nie zajmowałem się bardzo czułościami moich gości i uważałem raczej na przejeżdżające gondole, szczególniej jedną, która przez cały czas pły obok nas. Siedziały w niej dwie zupełnie tak samo przystrojone damy, każda miała na sobie perły i żółtą różę we włosach. Były same, patrzyły sobie wzajemnie w oczy i uśmiechały się. Słońce zgasło w chmurach. W całym porcie owijały się gondole z muzyką. Niektóre z nich zapaliły już swoje latarnie. Parne powietrze zapowiadało burzę. Przyjemności osiągnęły swój najwyższy szczyt, gdy zerwała się burza. Niebo ściemniło się zupełnie, rozległy się grzmoty, spadł ulewny deszcz, muzyka zamilkła, gondole zdążały w nieładzie ku kanałowi. — Wszystko to było tak niepodobne do wesołego widowiska, które rozgrywało się tu przed chwilą, iż filozof mógłby z tego wysnuć pouczające myśli. Musiałem jednak przedewszystkiem myśleć o zabezpieczeniu mojej gondoli. W straszliwej ciżbie usłyszałem z przestrachem, że łódź moja uderzyła o coś z trzaskiem. Na wszelki wypadek zrzuciłem mój prosty ubiór. I zapominając o wstydzie i miłości bliźniego byłem gotów rzucić się do wody, a moich gości, którzy siedzieli w łodzi napełniającej się już wodą, oddać na pastwę burzy. Ale gwałtowny wicher zbił znowu razem błąkające się gondole, usłyszałem nowy, jeszcze groźniejszy trzask i skoczyłem — nie do wody, ale do najbliżej przepływającej gondoli, do czego nie musiałem być taki nagi. Damy z perłami i żółtemi różami przytuliły się do siebie i były blade.

(C. d. n.)

Druga podróż „Lwowa"

Po powrocie ze swojej pierwszej podróży do Anglii i Francyi statek szkolny „Lwów" zaledwie kilka dni miał odpoczynku na wodach ojczystych.

Już dnia 24 sierpnia ukończył „Lwów" załadowanie nowego transportu drzewa do Anglii.

W tym dniu jednak polska stacya meteorologiczna w Nowym Porcie (Neufahrwasser) ostrzegła „Lwów" przed nadchodzącym obszarem niskiego ciśnienia, któremu zazwyczaj towarzyszą silne wiatry. Z powodu tego ostrzeżenia „Lwów" zaniechał w ten dzień wyruszenia w drogę, gdyż silne wiatry przeciwne nie dałyby mu możności z łatwością wyjść z zatoki gdańskiej.

Już dnia następnego stacya meteorologiczna zawiadomiła kapitana „Lwowa", iż może liczyć na dzień następny zmiany pogody na korzystniejsze.

To też dnia 26 sierpnia zrana wyruszył „Lwów" mając na statku jak i przy pierwszej podróży uczniów Szkoły Morskiej w Tczewie. Liczba młodych aspirantów na przyszłych kapitanów, oficerów naszej floty handlowej na ten raz się znacznie zwiększyła, gdyż do liczby tych, którzy już odbyli pierwszą podróż doszło jeszcze kilkunastu z liczby nowoprzyjętych do Szkoły.

Mijając przy sprzyjających naogół warunkach pogody przylądek Hel i żegnając zdaleka widzialne wybrzeże Polski, skierował „Lwów" swoją drogę w kierunku wyspy Bornholm.

Idąc częściowo pod żaglami, częściowo posługując się motorami wieczorem dnia następnego minął „Lwów" Bornholm i na trzeci dzień podróży wszedł do Sundu. Jasna, ciepła pogoda towarzyszyła statkowi „Lwów" przez Sund i Kategat.

Wielokrotnie był „Lwów" zmuszony przez całe flotyle rybackie do zmiany kursu, które korzystając z dobrej pogody wyjechały gromadnie na morze dla połowu ryb. Nad ranem dnia 28 września minął „Lwów" przylądek Skagen, ten ostatni skrawek kontynentu europejskiego.

Pogoda znów się zepsuła. Wiatr ustał, a nadeszła mgła — tak częsta na morzu Północnem, a tak niebezpieczna dla marynarzy w tych okolicach w dużym ruchu statkowym. Natychmiast po wejściu we mgle, zaczęto dawać sygnały dźwiękowe. Mgła była tak gęstą, iż z rufy statku dzioba jego widać nie było. Nie obeszło się niestety na ten raz bez małej przygody. Niespodzianie z mgły wynurzył się mały statek żaglowy niemiecki i nim oba statki zdążyły przedsięwziąć potrzebne zarządzenia kadłuby ich się zetknęły lekko, zostawiając na „Lwowie" ledwie widzialny ślad. Już w nocy mgła się rozeszła, postawiono więc żagle i wyruszono przy sprzyjającym wietrze w dalszą podróż. Na Dogger - Bank jak zwykle obserwowano znów całe flotyle statków rybackich, zajętych połowem ryb.

Posługując się codziennie nadawanemi w drodze radio przez urzędy meteorologiczne szwedzkie i angielskie przepowiadaniami pogody układano tak kursy, by uwzględnić przepowiednie i wyzyskać w sposób najkorzystniejsze wiatry. Po przejściu przylądka Dungenese — na południowo-wschodniej części Anglii, wszedł „Lwów" do kanału La Manche. Idąc dalej na wschód równolegle do wybrzeża Anglii spotkał się „Lwów" w swojej drodze z torpedowcem amerykańskim, z pokładu którego zaciekawieni niezwykłym spotkaniem się w morzu ze statkiem pod banderą polską idącym, amerykanie zrobili liczne zdjęcia fotograficzne.

Zmienna pogoda panująca w tym okresie nad całym Atlantykiem zmuszała „Lwów" często do zwijania żagli, puszczania w ruch motorów i ponownego stawiania żagli.

Manewry te wykonywano już teraz z wielką sprawnością i szybkością, gdyż załoga cała jak również i uczniowie Szkoły Morskiej nabrali wprawy i sprawności.

Już wieczorem dnia 10. września dotarł „Lwów" do celu podróży swojej — wejścia do portu Birkenhead, lecz z powodu odpływu zmuszony był wejścia do portu tego, położonego na zachodnim wybrzeżu Anglii, dokonać dopiero dnia następnego.

Obecnie „Lwów" przyjmuje w tym porcie ładunek soli, z którym w dniach najbliższych ma wyruszyć do Danii, a stamtąd do Gdańska, by dać możność uczniom Szkoły Tczewskiej rozpocząć okres zimowej pracy teoretycznej, a samemu po przyjęciu nowego ładunku udać się w drogę dalszą za Ocean do Brazylii — po raz pierwszy pokazując banderę polską za Oceanem.

O chór operowy.

Bezsprzecznie jeden z filarów opery. Wybudować go można, znaczy rozwiązać najtrudniejszy z problemów o egzystencyi ope-

---

PLEBISCYT NOWELISTYCZNY „WIEKU NOWEGO".

GODŁO: „L'asciate ogni speranza".

„Odejdziemy razem".

Nowele przeznaczone do nagrody czytelników. Rozstrzygnie głosowanie po ukończeniu druku nowel.

(Ciąg dalszy.)

Śmiać się, śmiać bez końca. Falami śmiechu zatopić ból, krzywdę, wstyd i te mary nocy bezsennych i ten mur czarny, groźny, który ą od życia odgradza.

— Maryniu...

Siłą woli opanowała wzburzone nerwy.

— Maryniu, przez miłość dla mnie...

— Aha — znów nią targnęło.

...Pójdziesz dziś do lekarza. Dziś, koniecznie. Jeśli ci powiem, że zabijasz mnie swoim uporem, pójdziesz, prawda? Może też może... Tyle piszą o tym nowym wynalazku... Darska jednak wyleczyła się i dzieci — zawahał się — niezbyt zdrowe, ale żyją.

— Lepiej stokroć, aby nie żyły... myśli Marya, ale się tą myślą z mężem nie dzieli. Blada twarzyczka Danusi, uciążliwa kuracya, męczarnie zadawane dziecku sprawiają jej tyle, tyle bólu —

I zdaje się biednej — wyrozumowała to z zimnym spokojem, że gdyby jej dziecinie dano do wyboru takie marne istnienie jak dzieciom Darskich, wybrałaby...

Myśli jej stężały.

Danusia... pierwsze jej i ostatnie dziecko...

Marya stoi przy oknie...

Jakież to wyrafinowane okrucieństwo stwarzać takie kontrasty. — Nademną płat jasno-błękitnego nieba... We mnie noc czarna, bezgwiezdna, zimna... Oślepiająca oczy jasność złocista i cień mogiły na głucho zasypanej piaskiem... szepcze zdławionym głosem.

Brrr. Jak drobne a bolesne ukłucia igły dreszcz znów wstrząsa mojem ciałem... A głowa w ogniu. Aż pęka zda się od natłoku myśli. Po co? Po co myśleć? Bo ostatecznie wszystko już jedno. Przeznaczenie wydało wyrok i walka staje się bezużyteczną. Roman wprawdzie pociesza: są środki, są rozmaite przeławy tej strasznej choroby, jakieś medycznie określone terminy, ale ja nie wierzę...

Nie. Nie. Radość zbudzonej na krótko nadziei a potem skok rozpaczliwy w przepaść... Nie chcę.

Ach te trwogi nieskończone długich bezsennych nocy Zdaje się, że już, już sen przychodzi, powieki ołowianemi kulami na oczy się kładą, rzeczywistość reaguje coraz słabiej na mózg zmęczony... Nareszcie, nareszcie. Już nic nie pomną... Zewnętrzność ze swymi okropnymi wizyami przyszłości, rozpływa się w mgle i tak mi dobrze... Chwilę tylko —

Sen znów odbiega, jak codzień, jak zwykle, w mózgu zrywają się myśli, od których czoło pokrywa się potem, otworna orgia rozpętanych dziką rozpaczą przewidywań... Wyskakuję z łóżka, jak szalona, chcę biedz, uciekać, skryć się przed sobą, przed ludźmi...

„L'asciate ogni speranza..."

Do wnętrza tak niedawno jeszcze cichej przystani miłości", nie wejdzie już nigdy myśl pogodna, promień jasny księżyca lub słońca. Trwoga, rozpacz, wstyd, litość ludzka, to okliwe, słodkie politowanie wypalające na twarzy płamę jaskrawego rumieńca spychają nas brutalnie w noc czarną, straszną..

Śmierć raczej. Byle szybką. Jak uderzenie elektrycznego prądu, jak ukąszenie węża, jak chłodnych fal ramiona, jak walący młot w skroń rozbolała — —

Chwila — potem cisza i spokój...

Żadnych targań, jęków w pierś wtłaczanych, ani rozpaczy, ani zgrzytów — —

Nic, tylko spokój. Precz z życiem.

Nie Romanie. Ty nie możesz wymagać abym.. Nie chcę lekarza, nie chcę ratunku... Jeszcze ta kropla dodana do wiadra goryczy przepełniłaby je po brzegi.

Oni się łudzi, ja nie.

Przeczytałam wszystko co w tej kwestyi powiedzieli rzeczoznawcy i mam dość. Może z czasem w przyszłości... Ale dla mnie, dla Romana, dla mego dziecka zawcześnie.

Ni pójdę. No nie.

W otwartą szafę od bielizny Marya rzuca spódnicę, kaftanik, ogarnirowaną koronką koszulę.

Koronkę zahacza o klucz wystający z zamku i rozdziera.

Ostrego dźwięku rwącej się na strzępy bielizny słucha Marya z przyjemnie wytężoną uwagą.

(C. d. n.).

—oo—

ry stanowiący. A przecież w on filar uderzają omal zawsze gromy krytyki. Utyskuje nań ciągle, omal zawsze. To śpiewał niepewnie, to w grze chwiał się, odbijając od cyzelowanej gry solistów. Więcej strofowań zbiera, niż pochwał!

Przyczyny? Czasem brak mu wyrobienia i rutyny, czasem sama już tylko rutyna, którą dysponują jego członkowie, stawia zaporę przed ochwałami. Czasem brak mu sił odpowiednio wyszkolonych, brak jako tako przygotowanego materyału, czasem brać się doń musi tych, którzy wogóle się nawinął. Czasem brak równowagi (jedni rutyniści śpiewający od lat, drudzy młody narybek, nie posiadający odpowiedniego przygotowania) waży na szali wrażeń. A co najgorsza: pioruny ściąga brak wyrobienia aktorskiego, nieumiejętność gry scenicznej, nieobycie się ze sceną, niewżycie się w postaci pochodzące z różnych epok, zapatrzenie się w pałeczkę dyrygenta, zupełna bierność na scenie.

Czyja wina, że ten ywy sztafaż akcyi i działań solistów nie jest tem, czem być powinien? Nie powiem wyłącznie Dyrekcyi teatru, bo ta robi zapewne co może, by pozyskać odpowiednie głosy, nie powiem dyrygenta, bo ten pracuje wedle sił i możności, nie powiem reżysera, bo jeśli mu przyjdzie mieć do czynienia z materyałem mało wyszkolonym, efekty jego pracy nie mogą być obsolutnie dodatnie. A zatem? Winą — brak odpowiedniego warsztatu szkolnego, któryby dawał operom naszym materyał odpowiedni. Zapewne zaradzi temu brakowi nowo otworzona Szkoła chóru operowego (przy Lwowskim Instytucie muzycznym, która potrafi wypełnić te luki, jakie do tej pory istniały. Pomysł w swej koncepcyi nowy, wymaga pewnego omówienia, zwłaszcza, że istnieją po temu wszelkei szanse, że usunie dotychczasową bolączkę życia opery.

Szkoła wyszła z założenia, że chórzysta operowy powinien być do zadań swoich zupełnie przygotowany, że powinien być nie tylko śpiewakiem, ale i odpowiedzialnym aktorem. Zapewne przypadają mu w operach miejsca drugie, ale te jako mniej odpowiedzialne, powinny znaleźć odpowiednie podkreślenie, możliwe tylko wtedy, jeśli chórzysta będzie czuł się artystą i to uświadomionym. Stąd kładąc nacisk (ak mówi program) na pozyskanie odpowiedniego quantum wiadomości muzycznych, na postawienie głosu, na ćwiczenia chóralne, któreby dały ukończonemu uczniowi szkoły chóru operowego kapitał żelazny, w przestudyowanych co najmniej 20 repertuarowych operach, wprowadza program dwie rzeczy zasadnicze.

Wyuczy chórzystę, czy chórzystkę grać, zatem teatrowi dostarczy aktora uświadomionego, uświadomi go zaś o jego roli wnikając w szczegóły konstrukcyi danej opery, a nadewszystko działania w niej chóru, wprowadzając w wykłady osobny temu problemowi poświęcony. Rezultaty tego studyum: powiększenie kadr śpiewaczych odpowiednio do stanowiska przygotowanych, danie pewnej ilości ludzi kawałka chleba w rękę na przyszłość. Pozyskać go mogą wszyscy, którym natura nie poskąpiła daru głosu, że zaś, jak program głosi, nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych, zatem po zajęciach, studyum dostępne staje się dla pracowników, których dzień trzyma przy krosnach ich pracy.

Może tą drogą rozwiązany zostanie problem zasadniczy i może życie naszej opery polskiej żywszem potoczy się prądem.

Prof. Lesław Jaworski.

Z kraju.

Stryj, we wrześniu.

Urzędnicy sądowi sądu okręgowego w Stryju, zgromadzeni na dniu 18 września br. upraszają po myśli paragrafu 19 ust. pras. o umieszczenie w najbliższym numerze swojego dziennika, odnośnie do artykułu, zamieszczonego w „Wieku Nowym“ z dnia 17 września 1922 nr. 6379 pod tytułem: „Prezes sądu okręgowego w Stryju sabotuje rozporz. Ministerstwa“ następujące sprostowanie:

„Nieprawdą jest jakoby dwurazowe urzędowanie w sądzie okręgowym w Stryju nastąpiło z pogwałceniem obowiązujących przepisów, natomiast prawdą jest, że zarządzenie odnośne wydane zostało zgodnie z reskryptami Prezydyum sądu apelacyjnego we Lwowie z 13 czerwca 1922 prez. 20.947-J-P-22 i z dnia 27 czerwca 1922 Prez. 22.634-7-P-22 zgodnie z okólnikiem Ministerstwa Sprawiedliwości z 29 maja 1922 l. or. 546-22 Dz. u. p. Nr. 11 ex 1922 z 20 czerwca 1922 L. or. 1.175-22.

Również nieprawdą jest, jakoby ogół urzędników sądowych w Stryju był rozgoryczony i uważał się za niesłychanie pokrzywdzonych zarządzeniem dwurazowego urzędowania, lecz przeciwnie prawdą jest, że urzędnicy Sądu w Stryju nigdy na dwurazowe urzędowanie się nie żalili, uważając że takie zarządzenie odpowiada miejscowym stosunkom. Chodziłoby mogło w danym wypadku o niezadowolenie jednostki, która nieprawnie i bez żadnego tytułu podszywa się pod ogół urzędników sądowych, by nadać swemu zażaleniu większe znaczenie.

Także dyrektor kancelaryjny p. Wagner z tytułu swojego zachowania się z żadnemi nie spotkał się zarzutami, a ogół pracowników kancelaryjnych i służba cenią go jako wyrozumiałego i wielce uczynnego zwierzchnika.

Stryj, dnia 18 września 1922.

Urzędnicy kancelaryjni sądu okręgowego w Stryju. (Następują podpisy).

Reskrypt ministerjalny.

Ministerjum Skarbu każe
Izbie Skarbu swym reskryptem
Byt poprawić urzędni ów,
Którym ciężko jest dziś z wiktem.

Rozporządza, by dostatku
Lśniły im świetlane zorze,
Więc dwadzieścia procent jedzie
Urzędników na Pomorze.

A pojadą z nimi także
Z Małopolski urzędniczki
I na dworcu wkrótce błysną
Różnobarwne ich spodniczki.

By się urzędnikom w drodze
O szczęśliwszej doli śniło:
Każdy w podróż się wybierze
Z urzędniczką bardzo miłą,

A do jazdy, aby mieli
Wszyscy społem wielką chętkę
Otrzymają sporządzoną
Kosztem państwa śliczną wędkę.

Zatem każdy funkcjo arjusz
Do tej jazdy ma ochotę:
Na Pomorzu będzie łowił
W morskiej toni rybki złote.

I nie jeden z nich zbiedzony
Już nie zginie z głodu chyba:
Złowi i na obiad połknie
Z apetytem wieloryba.

Tadeusz Pepłowski.

Historja godna filmu.

Zagadkowe przygody pięknej kobiety.

Palarnia opium, tydzień małżeństwa i nieznani rodzice milionerzy.

W pewnej palarni opium w Nowym Jorku, utrzymywanej przez Japończyków, policya dokonała niedawno rewizyi i aresztowań. Pośród aresztowanych znajdowała się młoda i bardzo piękna kobieta, elegancka i okryta klejnotami. Przy śledztwie wyznała natychmiast, że jest żoną oficera armii amerykańskiej, a opiekunem jej jest znany milioner, mieszkający w Chicago i przewodniczący Towarzystwa dobroczynnego w tem mieście.

Odszukano owego oficera, który twierdził, że aresztowana piękna pani jest rzeczywiście jego żoną.

Poznanie ich było oryginalne: młody officer spotkał uroczą panię na ulicy, zakochał się w niej od pierwszego spojrzenia i niebawem ją poślubił. Żyli jednak ze sobą tylko tydzień, poczem młoda małżonka zniknęła niewiadomo dlaczego i gdzie.

Milioner z Chicago złożył niemniej niesamowite oświadczenie. Od kilku miesięcy otrzymywał z różnych Stanów Zjednoczonych i Anglii większe sumy pieniężne od nieznanych sobie osób z poleceniem, by wypłacił jej młodej kobiecie, której fotografia była załączona przy każdej przesyłce. Tym sposobem otrzymał około 40.000 dolarów dla nieznajomej.

Młoda kobieta utrzymuje, że jest Angielką, córką bogatych rodziców, których wcale nie zna. Do dwudziestu lat żyła w Anglii z dwojgiem starusząków, którzy wszędzie jej towarzyszyli. Rok temu wysłali ją oni z Liverpolu do Stanów Zjednoczonych, gdzie podobno mieli mieszkać jej dalsi krewni. Po swem przybyciu do Ameryki, spotkała owego milionera z Chicago, który na nią oczekiwał.

Z tych wszystkich zeznań powstała nowa zagadka, której rozwiązanie mogłoby być bardzo interesujące. Jest to historya prawdziwie filmowa i godna ekranu

——oo——

Jak święcono wczoraj Michała?

(kp) Mlekiem, miodem i gęsią, przyjmowała stolica kraju, płynącego mlekiem i miodem, dzień świętego Michała. Że jednak mleko jest szkodliwe dla żołądka a miód nierzadko fałszowany, suchy port Polski zalewał się wódką, zaś gęś tradycyjną, zastępował przeważnie ciełą kiełbasą, smarzoną w zawiesistym sosie.

Jakie obiaty odrawiono w kołach familijnych, nie wypada publikować. To rzecz prywatna. Ale już nie jest prywatnem, gdy ten ror świąteczny wylewał się na ulice w postaci krzyku, hukania i elipsowatego ruchu, którym zmęczona noga człowieka najłatwiej chwytała uciekającą Matkę-Ziemię.

Rozpoczął święcić patrona pewien szofer imieniem Miśko. W wigilję święta pił, pił, pił, a z uderzeniem północy

poszedł witać patrona na ulicę.

Nie mógł go jednok zobaczyć, bo troiło mu się w oczach, musiał więc szukać automobilem. W towarzystwie kolegów-szoferów uganiał nocą autem po wszystkich ulicach miasta,

zmęczył się wreszcie i usnął, zaś auto dalej jeździło.

Powoziły bowiem kobiety. Gdy wreszcie maszynie zabrakło tchu i benzyny, koledzy zostawili Miśka z autem naprzeciw kawiarni „Renaissance" i poszli spać.

Miśko w aucie zbudził się dopiero rano i wychyliwszy głowę z auta, zdziwiony pytał posterunkowego, który właśnie stanął przed autem:

— Panie starszy, gdzie ja jestem i skąd ja się tu wziąłem?

Posterunkowy uśmiechnął się z zakłopotaniem, albowiem o wszystkich wędrówkach Miśka wiedział akurat tyle, co sam Miśko.

A u Stefana Hrycyszyna rozegrał się w domu cały dramat rodzinny przez świąteczne pijaństwo.

Hrycyszyn jest dorożkarzem. Ma numer dorożki 263 i stoi na Akademickiej, zaś mieszka na Żółkiewskiej. Uraczywszy się na Michała, w następstwie tego wiódł hałaśliwą rozmowę na stanowisku dorożkarskiem. Hałas ten musiał być niezwykły, skoro Hrycyszyna przywiedziono na inspekcyę i potraktowano krótko:

fiakier poszedł do aresztu, zaś koń fiakierski do stajni koszarowej.

Niebawem przyszła na policyę żona. Stanęła przed kratkami i zalała się łzami. A płakała tak rzewnie i tak cienkim tonem, że dyżurny przodownik otarł łzę wzruszenia i chciał już wypuścić fiakra z koniem.

Jednak nie można było. Gdyż Stefan mimo 4-godzinnych rekollekcyi w aresztach, był dalej krnąbrny i

zrobił zaraz swej wybawicielce głośną awanturę,

wobec czego musiano go znów zamknąć. Natomiast koń był potulny, więc poszedł do domu.

Lecz biedna żona nie dała za wygrana. W jakiś czas później zjawił się na policyi mały brzdąc, Adaś, co robi na budowie i jeszcze mniejszy Dmytro. Powiedzieli grzecznie „całuję rączki", poczem Dmytro prędko raportuje:

Proszę pana wypuścić pana fiakra, bo tam w domu dziecko umiera, żona zemdlała, a koń zdycha.

Jednakże nic nie wskórali. Przodownik kategorycznie oświadczył, że nie wypuści fiakra, poczem widząc czekających dalej chłopców, dobrodusznie przypomniał im:

— Idźcie dzieci, idźcie do domu, ratować kobyłę!

Na Wałach Hetmańskich

było znów coś innego. Tam Antoni Kamiński, podpiwszy sobie, poczuł nagle odrazę do nieznanego sobie człowieka, Stanisława Staniszewskiego, strażnika akcyzy. Od uczuć do czynów jest krótka droga. Pijak zaczął strażnika okładać laską po głowie, po plecach i po rękach.

Powstało wielkie zbiegowisko. To znów nie podobało się Kamińskiemu, więc z laską rzucił się na ludzi, wzywając do rozejścia się. Przyszedł posterunkowy Helman. Lecz pijak znów

porwał za laskę, wzywając posterunkowego, by nie robił zbiegowiska.

Dopiero przy pomocy posterunkowego Fugela, udało się pijaka ujarzmić i przywieść na policyę z przygodami. Po drodze próbowała go odbić 15-letnia siostra Anna, on sam próbował uciec, a gdy to nie udało się mimo, że żołnierze stojący na Wałach ułatwiali awanturnikowi ucieczkę, Kamiński rozsypał się z grubiańskiemi wyzwiskami. Rączkę laski, połamanej na ludzkich głowach, zdeponowano.

Na „czarnej giełdzie"

robił browerye Michał Iwanin, grecko-katolicki kaflarz. Jak opowiada, szedł ze swoimi, kogoś przypadkiem w ulicy Legionów potrącił, a w ulicy Stanisława aresztowano go.

W rzeczywistości było tak, że Miśko Iwanin dawał porządnego szturkańca każdemu, kto mu się pod rękę nawinął, później z posterunkowym Kaczmarkiem wojnę stoczył, chwyciwszy go za bary, a na inspekcyi wygłosił całą

mowę obrończą:

— Ja nie chciał iść? Ja szedł! Jak mi tylko drugi posterunkowy powiedział dobre słowo, ja szedł. Ale psimusowo...?

— Jak policyant państwowy może iść psieciw memu obrazieniu? Ja swoje wnioski znam. Bilem ludzi? Wstecznośći w taki sposób prosię mi nie zadawać, że chodzę pod kasztanem na Wałach i zacipiam ludzi...

— Dopóki żiję, nigdym nie miał żadnej awantury, aż dopiero dziś piersi raz mi się to trafia, ale nie mogę się na to zgodzić. W ten sposób wziąć mnie karczydło i taskać na policyę, jak batiara? Jest inny sposób na to co do moich inwentarzy!!

— Kleparowska legitymacya? Prosię nie obrażać mnie i Kleparów. Co trzeba zapłacę, a siedzieć nie mogę! Rozumiesz pan? No, zwracam panu uwagę!

A gdy mimo obrony szedł do kozy na przespanie, złapał się za serce i westchnął smutno:

— Serce boli!

Smutnego Michała

miała również Helena Hołodyszyn. Przed dwoma laty zakochał się w niej Antoni Pasieka, podurzędnik kolejowy, obiecał ożenić się i pod tym pretekstem był dopuszczony do niektórych poufałości. Kiedy jednak kobieta dowiedziała się, że pan Antoni jest wdowcem, ma ośmioro dzieci i za kołnierz nie wylewa, zrezygnowała z małżeństwa.

Z tego powodu ma trudności. Pan Antoni nie może jej przebaczyć, że

porzuciła złotokołnierzowca dla jakiegoś tam hołodrygi,

więc nagabuje ją ciągle, a czasem jest nawet niegrzeczny. Np. onegdaj spotkawszy ją na ulicy, uderzył pięścią w twarz, po chwili zaś wrócił z dwoma kolegami zbrojnymi w koły i chciał jeszcze coś dodać.

Pisuje do niej listy z pogróżkami, naprzykład tej treści:

„Ty popamientasz Dobrze sobie żyty na mawiasz... Ty odpowisz w dzień lub wieczór kiedybondź strzesz się!".

Więc kobiecina w dzień św. Michała zwróciła się do policyi, by ta obroniła ją swym mieczem sprawiedliwym.

NADESŁANE.

Najpopularniejsze i najpiękniejsze
ARCYDZIEŁO DANIELA DAFOE
Robinson Kruzoe
2 SERYA 2
„Potomkowie Hiszpańskich Rozbitków"
wyświetl. obecnie w Marysience i Kopernika.
I. serję oglądać można w kin. „Pasaż".
25957

Dr. F. MAHL
powrócił i przyjmuje w chorobach skórnych i wener. ulica Koralnicka 8 (od placu Akademickiego)
23379

„Ecole de Danse" Szkoła tańców nowoczesnych
ST. NIEMCZYNOWSKIEGO, ulica Lindego 5
Telef. 858. Tańce nowoczesne w najnowszym układzie paryskim, oraz inne tańce salonowe, w lekcjach zbiorowych i osobn. godzinach. W niedziele perfekcje (dancing). Wpisy od 5—8.
26051

Sekundaryusz Szpitala pow. Dr. J. KURZROK
ordynuje w chorobach wewnętrznych plac Strzelecki 2, II. p. od 3 do 5 popoł.
25259

Zagadkowy dramat rodziny angielskiego miljonera.

Nawet wielka fortuna nie daje szczęścia ludziom chorym.

Bogaty kupiec londyński, milioner Harry Kaye zamieszkiwał od kilku lat we wspaniałej willi podmiejskiej Croydon, w odległości piętnastu minut jazdy od Londynu. Rodzina miljonera składała się z jego żony, liczącej 40 lat i z jednego dziecka, trzyletniego synka Kenneth. Harry Kaye przekroczył właśnie pięćdziesiąty rok życia. Małżeństwo zdawało się być wyjątkowo dobraną parą. Oboje ubóstwiali chłopca, a ich sposób życia świadczył o wielkiej harmonii rodzinnej.

Ale oto w wewnętrzne pożycie dwojga ludzi poczęły się zakradać jakieś dysonanse,

które w ubiegłą środę znalazły sobie niesłychanie tragiczny finał. Państwo Kaye powrócili owego dnia około północy z jakiegoś wieczoru, na którem podobno nieźle się bawili. Przynajmniej pani zwierzyła się z tem po powrocie do domu swojej pokojówce. Ale równocześnie z tem, a może właśnie dlatego, gospodarz domu uskarżał się na niesłychany ból głowy. Koniec nocy minął jednak spokojnie i w czwartek rano nic nie zapowiadało wiszącej burzy. Po śniadaniu oboje rodzice pieścili syna, ciesząc się jego humorem. Następnie pan Kaye udał się na zwykłą, poranną przechadzkę.

Jedynie niańka małego Kenneth będąca świadkiem późniejszych wypadków, przeczuwała straszliwą katastrofę.

— Wracałam właśnie z dzieckiem z ogrodu — zeznawała niańka — gdy pani Kaye mówiła w sali bilardowej do swego męża: „Byłoby dla ciebie lepiej, gdybyś zażył dłuższego spaceru". Mąż nie odpowiadając na tę uwagę, opuścił mieszkanie. Niańka udała się na piętro pozostawiając chłopca z matką. Nagle, rozległy się dwa wystrzały w krótkich odstępach po sobie. Domowniczka w podskokach zbiegła na dół. Na progu jadalni leżała pani Kaye w kałuży krwi, z przestrzeloną głową. Pobiegłszy do następnego pokoju, niańka ujrzała u wyjścia na werendę leżące zwłoki swego pana z kurczowo zaciśniętym rewolwerem w dłoni. Pan Kaye leżał bez życia. Kula roztrzaskała mu głowę.

Obok ojca wiła się w przedśmiertnych kurczach trzyletnie dziecko.

obojga denatów. Kula automatu rozerwała czaszkę chłopcu, nie pozostawiając żadnej nadziei ratunku. W parę minut później, nie odzyskawszy przytomności, malutki Kenneth rozstał się ze światem.

Wiadomość o wypadku wywołała żywe zainteresowanie w kołach finansyery londyńskiej. W City, gdzie stary Kaye załatwiał różne operacye finansowe powstało wielkie zaniepokojenie. Ogólną zagadką pozostały pobudki, które popchnęły miljonera na drogę morderstwa i samobójstwa. Miljonerowi często rozstają się z życiem na skutek niepowodzeń finansowych. W danym jednak wypadku materyalne położenie tragicznie zmarłej rodziny nie pozostawiało żadnej wątpliwości. — Raczej należałoby się dziwić,

skąd Kaye doszedł do tak znacznej fortuny,

którą obliczają na kilka miljonów szterlingów. Lekarze przypuszczają, że rodzina Kaye była obciążoną pewną dziedziczną chorobą i że w związku z tem stoi ów tragiczny koniec angielskiego miljonera.

—oo—

Teatr lit. art. „BAGATELA", Rejtana 3.
Od niedzieli 1-go październ. 1922. gościnne występy
ROMUALDA GIERASIEŃSKIEGO
299

Samobójstwo w kawiarni.

(kp) W kawiarni „Udziałowej" na rogu ulicy Piekarskiej popełnił wczoraj samobójstwo niejaki Wilhelm Jakobi, ślusarz 40-letni.

Przyszedłszy do kawiarni, Jakobi usiadł samotnie przy jednym stoliku i pogrążył się w jakichś myślach.

Po pewnym czasie nagle wstał od stolika i poszedł do klozetu.

Kiedy upłynął dłuższy przeciąg czasu a gość nie wychodził jeden z kelnerów zajrzał do środka i z przestrachem spostrzegł, że gość powiesił się.

Natychmiastowe odcięcie wisielca i przyzwanie pomocy lekarskiej w osobie dra Jaszczurowskiego, było spóźnione. Lekarz miejski skonstatował tylko śmierć.

Po prowizorycznych oględzinach ze strony policyi z komisarzem Białkowskim na czele, zwłoki desperata na polecenie lekarza odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Powód samobójstwa na razie nieznany.

Tajemnicze dwie walizy ze srebrem

(kp) Policya na dworcu głównym przytrzymała wczoraj rano niejakiego Jakóba Brennera, woźnego firmy „Zbrucz" w Skale, który przywiózł pociągiem dwie walizy. Walizy te Brenner wręczył na dworcu Mendlowi Loewentalowi, urzędnikowi firmy „Volk", mieszczącej się przy ulicy Żółkiewskiej.

Tajemnicze walizy miały wygląd dość podejrzany, zwłaszcza, że robiły na oko wrażenie bardzo ciężkich. Organy więc policyjne zakwestyonowały je i zbadały ich zawartość. Okazało się, że obie walizy są napełnione srebrem, częścią w monetach, przeważnie jednak był kruszec w kawałkach, połamany.

Ponieważ pochodzenie srebra w tajemniczych walizach jest bardzo podejrzane, jak również cel, do jakiego były przeznaczone, odesłano drogocenną wartość do urzędu śledczego przy ulicy Jachowicza, celem zbadania tej bądźcobądź niejasnej, a prawdopodobnie i nieczystej, sprawy.

—oo—

Echa zamachu skrytobójczego na red. Karaszkiewicza.

Kołomyja, 27 września.

Wiadomość podana przez dzienniki w łączności z zamachem, o którym doniosłem one gdyż, jakoby Karaszkiewicz był starorusinem jest mylna, gdyż Karaszkiewicz nigdy starorusinem nie był. W ostatnich czasach należał on do ukraińskiej partyi socyalno-demokratycznej. Podczas okupacyi ukraińskiej redagował on „Pokuckij Wistnyk", wydawany przez Ukraińską Nacyonalną Radę. Przed wkroczeniem wojsk polskich na Pokucie Karaszkiewicz wyjechał do Kamieńca Podolskiego, gdzie redagował pismo petlurowskie pt. „Boroťba". Na Ukrainie zakosztowawszy „raju bolszewickiego", wrócił do Polski i tu oddał się pracy literackiej i dziennikarskiej, wydając tygodnik „Pokucie" Od roku zajęty był jako dyrektor we współdzielczej spółce ukraińskiej „Dobrobyt".

Również wiadomość o zamordowaniu „sławnego" (?) hucuła, Mychajła Prokopowa w Koszycach (?) obok Kołomyji, nie zgadza się z prawdą, gdyż ani o hucule nikt tu nie słyszał, ani miejscowość taka w tych stronach nie istnieje. Widocznie pomieszano tu osobę nieznanego nikomu Prokopowa z osobą Jury Petryjczuka, zastrzelonego z zasadzki w chwili, gdy wracał do domu w Krzyworóni (po. Kosów) z delegacyi u Naczelnika Państwa.

—oo—

CZICZERIN,

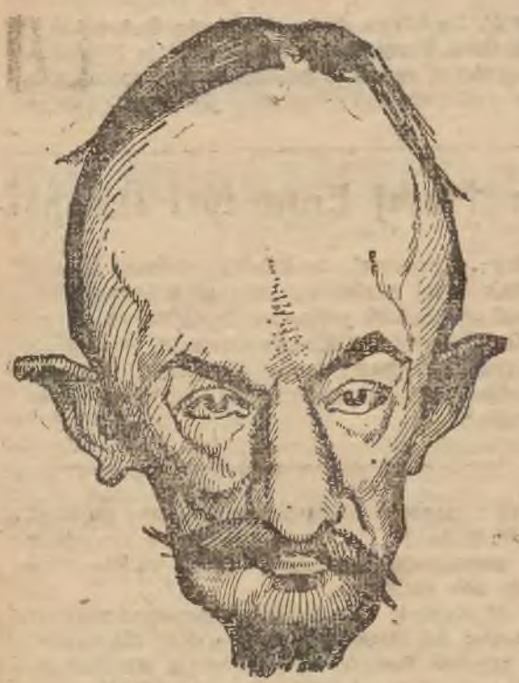

sowiecki minister spraw zag anicznych.

KINO LEW. Od niedzieli 1 paźdz. br. **najwspanialszy obraz sezonu!**
„SAFO" dramat w 6-ciu aktach
W głównej roli **POLA NEGRI.**
23050

Konferencje Cziczerina w Warszawie.

Warszawa. (Pat) Dziś o godz. 12 w południe został przyjęty przez p. prezydenta ministrów Nowaka komisarz ludowy do spraw zagranicznych Rosyi sowieckiej p. Cziczerin, w towarzystwie zastępcy przedstawiciela Rosyi sowieckiej w Warszawie p. Oboleńskiego. Głównym tematem rozmowy, która trwała pół godziny, była kwestya dalszego rozwinięcia pokojowych stosunków polsko-rosyjskich. Zarówno p. prezydent ministrów jak i p. Cziczerin podkreślali doniosłość, jaką ma nawiązanie i ożywienie stosunków ekonomicznych pomiędzy Polską i Rosya. Wyrażono jednomyślnie przekonanie, że Polska i Rosya mogłyby sobie oddać w tej dziedzinie ogromne usługi, że jednocześnie rozwinięcie stosunków ekonomicznych byłoby najlepszym terenem dla zrealizowania i zadokumentowania niezmiennie pokojowych dążeń obu krajów.

P. prezydent ministrów dr. Nowak zwrócił uwagę p. Cziczerina na to, że obecny stan wykonania traktatu zwłaszcza w dziedzinie reewakuacyi przedmiotów i zabytków wywiezionych z Polski, utrudnia ogromnie rozwinięcie szerszego programu współpracy, i że usunięcie tej trudności musi być traktowane jako ważne i pilne zadanie. P. Cziczerin podkreślił jak skomplikowane jest zagadnienie zwrotu mienia polskiego i wyraził nadzieję, iż trudności z tem związane będą mogły być usunięte.

W dalszym ciągu przy okazyi poruszenia tematów związanych z ogólną sytuacyą w Europie p. prezydent ministrów Nowak i p. Cziczerin wyrazili opinię, iż zarówno Polsce jak i Rosyi sowieckiej zależy w pierwszej linii na utrzymaniu pokoju w Europie.

*

Warszawa. (Pat) Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Komisarz do spraw zagranicznych RSFSR. p. Cziczerin w towarzystwie zastępcy przedstawiciela pełnomocnego RSPSR. p. Oboleńskiego był w dniu 29. bm. przyjęty przez pana ministra spraw zagranicznych Narutowicza. Rozmowa trwała półtorej godziny.

Sprawę Jaworzyny załatwi Rada ambasadorów.

Praga. (Pat) „Narodni Listy" donoszą że pomimo energicznego protestu przedstawiciela Czechosłowacyi międzysojusznicza komisya graniczna postanowiła sama przeprowadzić regulacyę granicy, a to ze względu na to że rządy czechosłowacyi i polski do 6. sierpnia nie mogły się porozumieć w sprawie zmiany części nowej granicy na północ od Jaworzyny.

BENESZ PROTESTUJE.

Praga. (AW.) Cz. B. K. Benesz wniósł ostry protest w Paryżu przeciw projektowi komisyi delimitacyjnej w sprawie Jaworzyny. W związku z tem stanowiskiem premiera wyjechał do Paryża delegat czeski dr. Osuski.

Warszawa. (Telef.) (z) W związku z nadeszłą wczoraj wiadomością o wniesieniu energicznego protestu ze strony Czechosłowacyi, przeciwko temu, iż komisya delimitacyjna postanowiła sama uregulować granicę na północ od Jaworzyny należy podnieść, że wiadomość ta nie wydaje się dość ścisła, albowiem komisya delimitacyjna zajęła się tą sprawą na skutek wniosku Czechosłowacyi. Wniosek ten więc zaskoczył stronę polską. Komisya delimitacyjna uchwaliła projekty podziału Jaworzyny. Opinia polska musi uważać to załatwienie sprawy dla nas raczej za niekorzystne. Ponieważ ostateczna decyzya zapadnie na Radzie ambasadorów w Paryżu, mamy więc nadzieję, że Rada ambasadorów naprawi krzywdę, którą Polsce wyrządziła niedostateczna uchwała komisyi delimitacyjnej.

Rewolucja w Grecji.

Ateny. (AW) Reuter donosi, że po abdykacyi Konstantyna zwolennicy Venizelosa wywołali w różnych częściach Grecyi rozruchy rewolucyjne, a większa część armii i floty przeszła do obozu Venizelosa, który jako swój program postawił abdykacyę króla, rozwiązanie parlamentu, stworzenie nowego gabinetu dla obrony narodowej i wzmocnienie frontu. — Havas donosi, że w Atenach zaprowadzono sądy doraźne. Tron grecki obejmie prawdopodobnie książę Jerzy.

*

Ateny. (AW) Ruch powstańczy rozpoczął się wśród wojska i marynarki w Salonikach. Na Chios objął generał Plaphira dowództwo nad wojskami powstańczymi. Dwa wielkie okręty wojenne, między nimi krążownik „Lemnos" i 9 torpedowców, przyłączyło się do powstańców. Gen. Papulas wysłany został celem prowadzenia pertraktacyi z powstańcami. W Atenach panika. Na wielu punktach wybrzeża morskiego ląduja wojska powstańcze.

*

Ateny. (Pat) Ateńskie biuro prasowe. Cała ludność oraz wojska, znajdujące się w Atenach, serdecznie i z wielką radością przyjęły wczoraj armię rewolucyjną, wkraczającą do stolicy. Wkroczenie to nastąpiło we środę po przyjęciu wszystkich żądań zawartych w ultimatum rewolucyonistów. Dotychczasowy ruch rewolucyjny jest na wskróś narodowy. Ster rządów ujął tymczasowy komitet składający się z 12 oficerów, którzy stali na czele ruchu rewolucyjnego. Postawili oni sobie za zadanie utrzymanie w kraju aż do chwili utworzenia się regularnego rządu.

GRECYA REPUBLIKĄ?

Ateny. (Pat) W sprawie zorganizowania nowego rządu toczą się obrady pomiędzy wybitnymi przewódcami venizelistów a wojskowymi przewódcami ruchu rewolucyjnego. Wedle nowej wersyi przewodnictwo gabinetu obejmie gen. Nidor, sprawy zagraniczne Carapanes, skarb Diomeda. Na obradach omawiana jest również sprawa dynastyi oraz ewentualnego zaprowadzenia w Grecyi ustroju republikańskiego. Nie jest wykluczone, że dziś jeszcze proklamowana będzie republika.

ARMIA TURECKA POSUWA SIĘ NAPRZÓD.

Rzym. (AW) „Corriere de la Sera" donosi z Konstantynopola, że cała armia turecka w sile 70,000 ludzi posuwa się w trzech kolumnach w kierunku północnym. Turcy zarządzili bardzo ostrą kontrolę, celem uniemożliwienia ucieczki Grekom i Armenczykom, którzy z wyjątkiem starców,

niewiast i dzieci wysłani zostaną bezwzględnie do wnętrza kraju.

Londyn. (Pat) Dzienniki uważają położenie na Wschodzie za poważne. „Times" piszą, że w kołach urzędowych panuje wielkie zaniepokojenie. Sprawozdawca „Daily Mail" donosi z Konstantynopola, że jedynym wyjściem dla uratowania sytuacyi byłoby porozumienie się Haringtona z Kemalem Paszą co do konferencyi. Sprawozdawca „Daily Chronicle" donosi, że sułtan zamierza opuścić Konstantynopol, a w każdym razie zrzeknie się on tronu. Ma on się starać o paszport na wyjazd do Szwajcaryi lub Anglii.

SUŁTAN ABDYKOWAŁ.

Konstantynopol. (Pat) Z kół dobrze poinformowanych zapewniają, że sułtan abdykował na rzecz księcia następcy tronu Abdul Medzida.

KEMAL PASZA O POLITYCE L. GEORGE'A.

Paryż. (AW) Kemal udzielił w Smyrnie wywiadu korespondentowi „Chicago Tribune" w którym zaznaczył, że Turcya życzy sobie by cieśniny morskie były otwarte i ubezpieczone. Na razie są one w ręku Turków, ale bynajmniej nie podlegają wpływom tureckim. Bezpieczeństwo morza Marmara i Konstantynopola wymaga aby żadna zagraniczna flota w pełnym uzbrojeniu nie mogła przepłynąć przez Dardanele. Zgadzają się z tem wszystkie mocarstwa z wyjątkiem Anglii. Co się tyczy Grecyi rząd turecki nie może dopuścić aby armia grecka rozbita w Azyi Mniejszej zreorganizowała się w Tracyi, aby ponownie wkroczyć na terytorya tureckie. Zdaniem Kemala imperyalistyczna polityka L. George'a doprowadzi imperyum brytyjskie do rychłego przewrotu.

O KONSTANTYNOPOL.

Londyn. (AW) Na czwartkowem posiedzeniu Rady ministrów L. George łącznie z kolegami rozważał pytanie czy Konstantynopol może być utrzymany na wypadek ataku Kemala. Zgodzono się powszechnie, że nie jest to możliwe. Wysuwano ewentualność wycofania wojsk brytyjskich z Konstynopola, tak że wskutek tego alianci byliby zmuszeni opuścić Galipoli i Czamaku dla obrony cieśnin.

Podwyżka płac urzędniczych.

Warszawa (telef.) (z) Uchwalona na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów podwyżka płac urzędników państwowych ma wynosić za październik wraz z wszystkiemi modyfikacyami około 30 proc. dotychczasowego wynagrodzenia. O tem, że zaliczki jednomiesięczne przyznane 8 niższym kategoryom, rozpoczną będą na inne stopnie zwyż, niema [illegible] żadnych wiadomości. Istnieją tylko po-

Wynik wyborów do Sejmu śląskiego.

Katowice. (AW) Ogólne zestawienie mandatów uzyskanych przez poszczególne stronnictwa do Sejmu śląskiego przedstawia się jak następują: **Blok narodowy 18; P. P. S. 8, N. P. R. 7; Ludowcy 11, Narodowa Partya Niemiecka (hakatyści) 4; Katolicka Partya ludowa (Centrum) 8; Niemieccy socyliści 2, razem 48 mandatów.** Jest to ostateczny wynik urzędowy wyborów do Sejmu śląskiego

Kredyty franc. na zbrojenia Małej Ententy i Polski.

Warszawa (telef.) (z) „Echo National" zamieszcza wiadomość o kredytach na zbrojenia, których Francya udzieliła Małej ententcie i Polsce. W preliminarzu budżetowym było przewidziane, że Rumunja, Czechosłowacya i Polska otrzymają materyał wojenny za 200 miljonów franków. Poincare zawiadomił komisyę skarbową, że kredyt ten musi być ze względu na możliwość wojny z Rosyą podniesiony na 300 miljonów franków, a to po 100 miljonów dla Czechosłowacyi, Polski i Rumunji. Żądania swoje uzasadniał Poincare możliwością ataku sowietów na Polskę i Rumunję.

WYBORY DO RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa. (telef.) (z) Sprawa wyborów do Rady Ligi gmatwa się coraz bardziej, gdyż Bułgarya agituje przeciw wyborowi Jugosławii. Cały wschód będzie bronił solidarnie swego stanu posiadania w Radzie Ligi. Sytuacya przedstawia się tak, że Mała Ententa może wogóle nie dostać miejsca w Radzie.

Towarzystwo przyjaciół Francji.

Towarzystwo Przyjaciół Francyi, które niedawno po przerwie wakacyjnej otworzyło lokal swój w Gmachu Kasy Oszczędności z czytelnią, zaopatrzoną w liczne czasopisma i książki francuskie, zgotowało członkom swym tudzież gościom między którymi byli Ks. Arcybiskup Bilczewski, konsulowie francuski i belgijski oraz wielu innych w ostatnich dniach niezwykłą ucztę duchową. — Mianowicie przez trzy wieczory z rzędu (16, 17 i 18 bm. odbywały się tam w dużej sali sąsiadującej z czytelnią, wykłady wygłaszane przez członków przybyłej do Lwowa w objeździe całej Polski wycieczki francuskiej, katolickiej młodzieży akademickiej, tworzącej t. zw. Reunion d'Eylau. Obok młodych prelegentów pp.: Mesnard Chibon, Lionville i Desiontaines wygłosili konferencye odbywający z nimi podróż księża Nicolas i Gasque.

Wszyscy mowcy, omawiając aktualne tematy odnoszące się do stosunków francuskich, a zaczerpnięte przeważnie z zakresu pracy społecznej, odrodzenia moralnego i religijnego itp. — wzbudzili niezwykłe zainteresowanie, przykuwając uwagę słuchaczy zarówno gruntowną, wysoce zajmującą i pouczającą treścią, jak i znakomitym pełnym werwy wykładom. Gorące oklaski, objawy uznania oraz apel do ponowienia wycieczki świadczyły dobitnie o wielkiej sympatyi, jak sobie zdobyli mili goście, którzy ze swej strony nie szczędzili słów zachwytu dla Lwowa i zadowolenia z serdecznego przyjęcia jakiego doznali. —

Ze strony polskiej, odbywającys studya w paryskiej Sorbonie p. Kucharski, wygłosił zajmujący odczyt francuski o ruchu umysłowym młodzieży naszej oraz przemawiali również w języku francuskim wiceprezes Towarz. prof. Konst. Chyliński gen. sekretarz prof. D. Z. Czerny i p. Jan Jodko—Narkiewicz, a prezes Towarzystwa p. Ignacy Dembowski od stołu prezydyalnego witał i żegnał gości serdecznemi słowy, dziękując prelegentom za ich cenne wywody, a wszystkim za wzmocnienie temi odwiedzinami węzłów przyjaźni obu narodów.

Prawdziwie świetna to inauguracya, pozwala rokować jak najpomyślniejsze widoki dla dalszego rozwoju Towarzystwa, które ma tak doniosłe znaczenie dla naszego życia kulturalnego.

MIASTO

Z potwornego kadłuba prastarej stolicy
Rozpełzły się wsze strony macekiap ulice...
Po asfalcie ich grzbietu ludzkie mrowie [kroczy —
W kamiennych pudłach domów lśnią okna [jak oczy!

Po żyłach-szyn przebiega zgrzytem — szkla- [na buda
Mignęły ludzkie twarze, z których tępa nuda
Spojrzała z za szyb plastrów jak dom, ja- [tarnie
Bieg szklanej budy w jedną barwną smugę [garnie..

Krzyk pauprów, rąk dziesiątek gazety pod- [suwa,
Na placach wąż dorożek beznadziejnie [czuwa —
W tem, z gardzieii przecznicy samochód [wypada...

Z wrzaskiem mknie i tłum ludzki skrzypia i [rozdziela
W kawiarence narożnej brzmi skoczna ka- [pela
Zwalnia auto — i strojna kokota wysiada.

Rozmaitości.

Ile zarabiają żebracy. „Słowo Pomorskie" donosi, że pewien żebrak w Grudziądzu, któremu chciano dać zajęcie drwala, zażądał 1.000 Mk. za godzinę, twierdząc, że żebraniną „zarabia" bez wysiłku i trudu po 700—800 Mk. na godzinę.

Farbowanie drzew praktykuje się na wielką skalę w lesie Sollingskim nad Wezerą w Niem-

OLBRZYMI TRANSPORT KAPELUSZY
BORSALINO, PLESS, HABIG, PICHLER, OBUWIA, RAGLANÓW, BIELIZNY, KRAWATÓW, RĘKAWICZEK, oraz wiele nowości ZAGRANICZNYCH dla Pań i Panów już otrzymał znany MAGAZYN MÓD I OBUWIA 25950
AMERICAN HOUSE, LWÓW, KOPERNIKA 5.

Nekrolog pisany przez nieboszczyka

Tajemnicza ręka młodej kobiety.

Warszawa (telef.) (z) Urzędnik prywatny w Piotrkowie, Szklarski, zobaczył onegdaj na ulicach tego miasta karty pośmiertne swego brata, z uwagą, że na pogrzeb zaprasza żona i dzieci. Ponieważ brat jego w tym czasie bawił na urlopie w Warszawie, wyjechał p. Szklarski natychmiast do Warszawy zdziwiony tem, iż na pogrzeb nieżonatego brata zaprasza żona. Poczynił natychmiast kroki w Warszawie i dowiedział się w drukarni, że rękopis karty pośmiertnej brata pisany był właśnie ręką jego brata. Udał się do szefa wydziału śledczego i prowadzone w tym kierunku śledztwo wykazało, że rękopis oddała w drukarni młoda kobieta, której rysopis był identyczny z rysopisem często towarzyszącej zaginionemu nieboszczykowi kobiety. Dotychczas nie udało się rzekomego czy też rzeczywistego nieboszczyka odnaleźć.

——oo——

czech, w pobliżu miasta Uslar. Na drzewie bukowem wiesza się naczynie z czerwoną albo niebieską farbą, która kauczukową rurką ścieka do korzeni. Przy użyciu elektrycznego prądu wprowadza się farbę do sztucznych otworów w korzeniach, skąd dalej krąży po całym drzewie aż do najdrobniejszych gałązek, nawet do liści. Drzewo wysokości 28 metrów potrzebuje czterech tygodni do „ufarbowania się". Ufarbowanie obumiera, wtedy je ścinają i używają do wyrobu mebli czerwonych i niebieskich.

(?) **Reinhardt osiadł znowu w Wiedniu.** — Znakomity reżyser i dyrektor teatrów Maks Reinhardt, wydzierżawił „Josefstädter Theater" w Wiedniu i przygotowuje nową kampanię teatralną. Na razie grywa ze swoim zespołem w sali Reduty. Wystawienie sztuki Goethego „Clawigo", dowiódł ponownie, że w sztuce reżyserskiej nie prędko dorówna mu któryś z reżyserów.

(?) **Ze stosunków kolejowych w Ameryce.** W Londynie bawi obecnie sir Roa, amerykański prezes dyrekcyi kolei, który stoi na czele „Pensylwania Railway". Przybył on do stolicy Anglii aby zaznajomić się z techniką angielskiego kolejnictwa. Sir Roa liczy lat 66. W służbę „Pensylwanii" wstąpił mając lat 15 i awansował aż na naczelne, najwyższe stanowisko. Powiada o sobie, że doszedł do tego żelazną, twardą pracą i zręcznością przy wykorzystywaniu każdej sposobności dla zdobycia coraz to wyższych szczebli. Jego największą zasługą dla „Pensylwanii" jest połączenie Nowego Jorku z New-Jersey zapomocą tunelu i połączenie Nowego Jorku z Long Island zapomocą mostu. (Sir Roa jest sławnym inżynierem). „Pensylwania Railway posiada sieć kolejową ciągnącą się na przestrzeni 12.000 mil, od Nowego Jorku i Filadelfii do Pittsburga, Chicago i St. Luis. Pensylwania rozporządza 8.000 lokomotywami. Pensya sir Roa wynosi znacznie więcej, niż pobiera cały gabinet ministeryalny w Anglii. Sir Roa ma zamiar zwiedzić także inne centra Europy dla studów kolejnictwa po tej stronie oceanu.

(?) **Handel Księgarski w Japonii.** Pierwsze, co obcych podróżnych zastanowi w Tokio, jest zadziwiająca duża liczba księgarń i antykwarni, które głównie zawierają zagraniczne książki. — Ulica „Kandia" powinnaby się nazywać antykwarską, bo dom obok domu zawiera antykwarnię, lub księgarnię. To „bogactwo" starych książek tłumaczy się tem, że Japończycy nie uznają tak zwanej makulatury. Księgarz, czy antykwaryusz japoński przetrzyma zagraniczną książkę nawet lat dwadzieścia, a nie sprzeda jej bez wielkiego zysku. W Japonii handel księgarski — zwłaszcza obcemi książkami, jest bardzo ożywiony. Około 90 procent liczyć trzeba na książki angielskie, potem dopiero idą niemieckie, rosyjskie, a wreszcie francuskie książki. Największą księgarnię obcych książek, prowadzoną wzorowo posiada firma Maruzen, utrzymująca rozległe stosunki z księgarzami w całej niemal Europie.

(?) **Jak długo powinno się spać.** Od wielu pedagogów słyszeliśmy to już niejednokrotnie — że dzieci i młodzież szkolna przychodzą do szkoły niewyspani. Razu jednego, rzekł pewien nauczyciel do zgromadzonych w klasie dzieci — gdy zauważył na „pierwszej godzinie" zaspane twarze. „Kto czuje się śpiący, niech położy głowę na ławce i próbuje zasnąć". Po pięciu minutach połowa dzieci tej klasy spała jak najsmaczniej. Lekarze twierdzą całkiem zresztą słusznie że młodzież szkolna i dzieci za mało się wysypiają. Do lat sześciu, dziecko potrzebuje bezwarunkowo 14 godzin snu. Od sześciu do piętnastu lat minimum 11 godzin, a od piętnastego do dziewiętnastego roku życia, potrzebuje człowiek normalny 9 godzin snu. Dorośli od 8 do 10 godzin, a staruszkowie 10 do 12 godzin. Kto twierdzi, że wystarczy 6 godzin na dobę spać, myli się zupełnie. Można przyzwyczaić się do tego, ale taki eksperyment mści się w następstwie. Ludzie sypiający mało są nerwowi, a dzieci niewyspane bywają nieznośne; źle uważają w szkole i tępo pojmują. Nauka w szkołach powinna się zaczynać o godzinie 9. rano, a nigdy wcześniej — powiedział wybitny lekarz.

(?) **Fałszerze w Watykanie.** Niedawno tonu odkryto przy kongregacyi w Watykanie, że dwaj zajęci tamże księża, wydawali dyspenzy małżeńskie na „własny swój rachunek", używając do tego urzędowych formularzy, które po prostu wykradali razem z odnośnemi pieczęciami. Papież, któremu zameldowano o tym wypadku — rozkazał zasuspendować owych księży i przeprowadzić jaknajsurowsze śledztwo.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 30. września 1923
NIEOFICJALNA GIEŁDA.

Dolary amerykańskie 8700—8750 jedynki i dwójki 8650—8700, dolary kanadyjskie 8400—8450, jedynki i dwójki 8350—8400 marki niemieckie 5.60—5.70, setki 5.40—5.50, drobne 0.00—0.00, leje 47.50—49.50 drobne 47.00—49.00, czeskie korony 255.00—265.00, drobne 250.00—260.00, ruble 5-setki 130.00—160.00, setki 130.00—160.00 25-rublówki 110.00—130.— franki franc. 620.00—650.00; funty szterl. 36000.—36800.—, franki szwajcarskie 1430.0—1475.0— Złote: 20-kor, 27.000—27.600, 20-frankówki 25.800—26.400 20-markówki 28.000—28.600, 10-rublówki 34.500—35.200, srebro korony austrjackie 520—560, floreny 1430—1470 ruble 2280—2330.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.
TEATR WIELKI.

Sobota 30 września o godz. 7.30 „Trubadur" opera w 4 akt. Verdiego.

Niedziela 1 października o godz. 3.30 „Wielki Balet" (gośc. wyst. Kisanowej i Fortunata).

Niedziela 1 października o godz. 7.30 „Wesele Fonsia" komedya w 3 akt. R. Ruszkowskiego.

Poniedziałek 2 paźdz. o godz. 7.30 „Żydówka" opera w 3 akt. Halevy'ego.

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 30 września o godz. 7.30 „Dr. Stieglitz" komedya w 3 akt. Friedmana i Herza (po raz ostatni).

Niedziela 1 października o godz. 7.30 „Skowronek" operetka w 3 akt. Lehara.

Poniedziałek 2 paźdz. o godz. 7.30 „Sybilla" operetka w 3 akt. Jacobiego.

——oo——

TEATR MAŁY

Sobota 30 września o godz. 7.30 „Dudek" farsa w 3 akt. Feydeau.

Niedziela 1 paźdz. o godz. 7.30 „Ósma żona Sinobrodego" komedya w 3 akt. Lavoira.

Poniedziałek 2 paźdz. o godz. 7.30 „Powrót" komedya w 3 akt. Flersa i Creisseta. (premiera).

——oo——

NOWY PROGRAM I REPERTUAR od 1. października w cyrku Ciniselego. W niedzielę 2 przedstawienia: o godz. 4 i 8-mej. Między innemi atrakcyami sensacyjna nowość: „Na śmierć lub życie", żywy człowiek przejechany przez automobil z 8-ma osobami. 25948

——oo——

Teatr lit. art. „UL", Ossolińskich 10.

Występy gościnne Andy Kitchman i Marka Windheima, Naskowska, Wojnowska, Budzanowska, Zmichorowska, Chrzanowski, Stański, Poliv, Albert Bella Friess i Gryniewski, serya aktualna Raorta: WYBORY IDA! Początek o 8 wiecz.

——oo——

Premiera w Małym teatrze. W poniedziałek 2 października daje teatr Mały niezwykle ciekawą komedyę znakomitej spółki francuskiej Flersa i Croisseta pt. „Podwrót" w przekładzie Perzyńskiego. Lekka w budowie a niepozbawiona głębszej tezy, komedya ta grana była w Paryżu przez szereg miesięcy i zyskała sobie najpochlebniejsze opinie krytyki. Teatr Mały wystawia ją w doskonałej obsadzie, którą tworzą pp. Trapszo, Pilleowa, Ładosiówna, Rasiński, Brzeski, Polliński, Helski - Kowalski, Larewicz i Levicki. Reżyseruje p. Rasiński. „Powrót" grany będzie kilka dni z rzędu.

„Dr. Stieglitz" po raz ostatni. W sobotę teatr

Nowości daje po raz ostatni komedyę ze środowiska żydowskiego, graną bardzo dobrze przez naszych artystów.

Pierwsze przedstawienie popołudniowe w teatrze Wielkim. W niedzielę popołudniu odbędzie się w teatrze Wielkim pierwsze przedstawienie popołudniowe. Po cenach dramatu popołudniowego dany będzie „Wielki Balet" z N. Kirsanową, A. Fortunatem, Burkacką, Łozińską, Faliszewskim Ciesielskim i in. N. Kirsanowa i A. Fortunato wystąpią po raz ostatni.

„Dudek" w teatrze Małym. Znakomita farsa Feydeau przeniesiona do teatru Małego cieszyć się będzie znowu dużem powodzeniem, tembardziej, że grana jest koncertowo przez pp. dyr. Bilińską - Czarnowską, Trapszo, Rowińską, Tatrzańskiego, Orzechowskiego i Rygiera.

Towarz. Polski Fundusz wdów i sierót wojennych, urządza 3. i 4. października br. zbiórkę uliczną i po lokalach. Zarząd uprasza Panie o łaskawą pomoc w tej zbiórce. Woreczki wydaje się 30. września i 2. października w lokalu Towarzystwa, ul. Rutowskiego l. 4, II. p. Prezes: **A. Czerwiński,** Przewodnicząca: **Wojewodzina Grabowska.**

Polski Związek muzyczno-pedagogiczny. Na ostatnim Ogólnem zebraniu uchwalił podnieść ze względu na wzrastającą drożyznę, znowu czesne, a warunki umowy pozostawiono z nieznacznemi zmianami jednakowe. Postanowiono, że nauczyciele i nauczycielki nauki gry instrumentalnej — (fortepian, skrzypce, wiolonczela) mają pobierać za 2 lekcye po pół godziny w tygodniu, miesięcznie 6.000 Mk. i 12.000 Mk., zależnie od rutyny i doświadczenia swego; nauczyciele (lki) śpiewu solowego, za 2 lekcye po pół godziny w tygodniu, najmniej po 12.000 Mk. miesięcznie, akompaniament liczy się jak lekcya gry instrumentalnej. Umowy mają być zawierane na rok szkolny, tj. do lipca, a w razie ważnej przeszkody, dłuższej choroby lub wyjazdu na stałe — wypowiedzenie ma być miesięczne.

Kurs dla naczelników zawodowych straży pożarnych. Małopolski Związek strażacki w porozumieniu z Tymcz. Wydz. Samorz. przystępuje do urządzenia kursu dla naczelników zawod. Straży poż., który trwać będzie od 15 października do 30 listopada br.

Materyał naukowy kursu będzie obejmował wszelkie praktyczne i teoretyczne wiadomości, z jakimi naczelnik straży w swoim zawodzie może się zetknąć, a więc: naukę o pożarnictwie z zakresu chemji, fizyki i techniki, odnośne ustawodawstwo ogniowe i budowlane, budowę i obsługę motorów różnych maszyn itp. wreszcie wiadomości z zakresu medycyny i weterynaryi. Jako prelegenci wezmą udział wybitne siły naukowe odnośnych działów. Po kursie odbędzie się ustawą przewidziany egzamin kwalifikacyjny wobec członków Wydz. Samorz. i Województwa. Koszta kursu tj. opłatę za naukę i koszta utrzymania ponoszą sami frekwenci. Warunkiem przyjęcia na kurs, na naczelników matura, na instruktorów 4 klasy szkoły średniej. W warunkach na uwzględnienie zasługujących udzielać się będzie kandydatom „Veniam studiorum". Bliższych informacyi udziela Małop. Związek straży pożarnych, Lwów, Piekarska l. 26, gdzie należy również wnosić podania o przyjęcie na kurs.

II. Krajowa wystawa gołębi we Lwowie. W dniach od 1—3 listopada br. odbędzie się we Lwowie w gmachu Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski wystawa gołębi wszystkich ras i odmian, z szczególnem uwzględnieniem gołębi ras polskich i gołębi pocztowych.

Wystawę tę urządza pod protektoratem wspomnianego Towarzystwa — Polskie Towarzystwo Hodowców gołębi pocztowych i krajowych.

Równocześnie z wystawą odbędzie się II. zjazd hodowców gołębi, który będzie miał na celu ostateczne ustalenie wzorca (standartu) rodzimych gołębi ras szlachetnych.

Program wystawy i deklaracye na zgłoszenie w niej udziału wysyła na żądanie przewodniczący Polskiego Towarzystwa hodowców gołębi we Lwowie p. Leopold Wiśniewski, ulica Ossolińskich l. 16.

Odczyty na prowincyi organizuje zawodowy Związek Literatów we Lwowie. Celem ożywienia ruchu kulturalnego na prowincyi Z. Z. L. we Lwowie rozpoczął systematyczną organizacyę odczytów, których poszczególne cykle zaznajamiać będą słuchaczy z najnowszymi prądami z dziedziny sztuki i literatury. Ta akcya celowa i systematyczna opiera się na wielu wybitnych pisarzach, na leżących zarówno do starszej jak i młodszej generacyi. Zamierzenia Z. Z. L. tylko w takim wypadku odniosą należyty skutek, o ile znajdą się w każdem poszczególnem mieście, instytucye lub osoby, któreby zechciały podjąć się organizacyi odczytowej na miejscu. — Dlatego komisya odczytów prowincyonalnych prosi chętne osoby lub instytucye, aby zechciały jak najrychlej zgłaszać się pod następującym adresem: Stanisław Dzikowski — Lwów, Senatorska 9. W najbliższym czasie ogłoszony zostanie pierwszy cykl odczytów prowincyonalnych. Wszystkie pisma prowincyonalne upraszamy o łaskawe przedrukowanie niniejszej zapowiedzi.

Otwarcie Salonu Jesiennego w Pałacu Sztuki na Targach odbyło się w niedzielę przy licznym współudziale publiczności, interesującej się życiem artystycznem oraz tej, którą wyjątkowo piękny dzień jesienny ściągnął na plac Targów Wschodnich. Polecamy tę wystawę jako rzadką w naszem mieście sposobność zaznajomienia się z twórczością wielkich malarzy Krakowa i Warszawy, a którą w pogodny dzień połączyć można z miłym spacerem. W lokalu w gmachu Muzeum Przemysłowego w dalszym ciągu trwa wystawa art. mal. Sidorskiego oraz karykatury art. mal. Kostynowicza.

Znaczki Skarbu narodowego. Nakładem Podkomitetu achowego popierania Skarbu narodowego przy głównym urzędzie probierczym w Warszawie wyszły znaczki Skarbu narodowego po 1, 2, 3, 5, 10, 25, 50 i 100 marek, które sprzedawać będą wszystkie urzędy pocztowe.

Pamiątkowy medal Sejmu ustawodawczego. Celem upamiętnienia pierwszego Sejmu konstytucyjnego Rzeczyposp. Polskiej zamierzone jest wybicie medalu. Będzie on wielkości dłoni. W pośrodku uwidoczniona będzie księga z napisem „Konstytucya" a na niej „Orzeł". Dokoła napis „Salus Reipublicae suprema lex" oraz data 1921. Prócz tego na medalu umieszczone będą nazwiska wszystkich posłów. Projektowane jest również odbicie żetonów pamiątkowych, przeznaczonych wyłącznie dla posłów Sejmu.

Polski Związek niższych funkcyonaryuszy państwowych urządza w niedzielę dnia 1 października 1922 w sali Izby rękodzielniczej we Lwowie wieczorek taneczny. Goście mile widziani. Początek o godzinie 8 wieczór.

Z Sekcyi Entomologicznej Oddz. P. T. P. im. Kopernika we Lwowie. Ósme zebranie S. E. odbędzie się w poniedziałek dnia 2 października br. o godz. 6 wieczorem w Muzeum im. Dzieduszyckich, Rutowskiego 18.

Ruch pociągów wycieczkowych ze Stanisławowa przez Kołomyję do Worochty Nr. 342, — 3958, 3113 i 3116, 3957, 344 uwidocznionych w ściennych plakatach, został z dniem 12. września 1922 aż do odwołania wstrzymany.

Najbliższe zebranie Klubu Politycznego Kobiet Postępowych, odbędzie się w niedzielę, — o godzinie 6-tej, w lokalu Klubu, Plac Akademicki Nr. 1.

Wstrzymanie pociągów. Na kolei lokalnej Dolina—Wygoda wstrzymano dnia 17 września z powodu naprawy mostu ruch ogólny do odwołania.

Na odcinku Białystok—Łososina linji Warszawa-Łososina wstrzymuje się z dniem 1 października bieg pociągów pospiesznych nr. 1001 i 1002. W ich miejsce uruchomione będą od powyższego dnia od Białegostoku do Wilna pociągi nr. 1001 i 1002 przez Wołkowysk, Lidę Białystok odj. godz. 10.45, Wilno przyj. godz. 8.42, oraz Wilno odjazd godz. 22.000 Białystok przyj. godz. 5.53).

Na szlaku Gliwice — Mysłowice — Oświęcim wstrzymano aż do odwołania ruch pociągów osobowych nr. 277, 275, 272 i 230.

Par. 19. Na skutek notatki w Wieku Nowym niedawno w numerze 6365 z dnia 31 sierpnia 1922 pod rubryką „Z kraju — Brzeżany. — Waluciarze w pułapce" — upraszam na podstawie par. 19 ust. pras. o umieszczenie na tem miejscu najbliższego numeru P. T. pisma następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakobym był waluciarzem. Natomiast prawdą jest, że posiadam od lat 30 sklep bławatny i od lat 20 jestem dyrektorem polskiej Kasy kredytowej „Jedność" — zatem z giełdą i spekulacyą waluty nic wspólnego nie mam.

Nieprawdą jest, jakoby policya śledcza znalazła u mnie waluty milionowych wartości, natomiast prawdą jest, że policyi śledczej podczas rewizyi w mojem mieszkaniu wręczyłem paręset koron austryackich, które w swoim czasie zalukasowałem w sklepie za towar. — Baruch Goldmann. Brzeżany.

(kp) **Zgubił się.** Aleksander Krzysztofowicz, 12 letni syn połacza kolejowego, uczeń gimnazyalny, zam. przy ul. Potockiego 102 wyszedł przedwczoraj popołudniu z domu i dotychczas nie wrócił. Chłopak był w czarnem ubranku i czarnej maciejówce uczniowskiej, jest blondynem o niebieskich oczach.

(kp) **Zwłoki śp. Aleksandra Myszugi,** ukraińskiego śpiewaka operowego, który zmarł ostatnio, przewieziono wczoraj wieczorem na dworzec kolejowy, skąd odjechały do grobowca rodzinnego w Witkowie, stacya Radziechów. Na dworzec odprowadził zwłoki wielki tłum młodzieży ukraińskiej.

(kp) **Maks Liebermann,** skazany w jesieni ub. r. na trzy lata więzienia za morderstwo na osobie śp. Jaworskiego, kochanka swej żony, otrzymał zmniejszenie kary w drodze łaski do 1 roku i 4 października br. wyjdzie na wolną stopę.

—oo—

Dr. ARPAD OSZLANYI
ord. w CHOROB. SKÓR. i WENERYCZNYCH
od 2—5 pop. pl. Marjacki 7. 25955

—oo—

Unieważnia się czek amerykański na 100 dolarów na nazwisko Aniela Federkiewicz z Leżajska wieś Siedlanka, zgubiony we czwartek 28 września. 26060.

Koncert Miji Mikischa
z powodu zachorowania **odłożony na czas późniejszy.** 26056.

Najgustowniejsze Najlepsze Najtańsze ODZIEŻ
tylko! 20 Akademicka 20. 26032.

Szkoła śpiewu Zaremby Cz., Lwów — Tarnowskiego 15. Zgłoszenia od 4—5. 25433

Kronika sportowa.

Czarni — 19 pp. 5:2 (2:1).

Po raz pierwszy wystąpiła drużyna wojskowa do zawodów z klubem cywilnym. Pierwsze to spotkanie tych dwu odrębnych światów sportowych przyniosło duże rozczarowanie. Dużo - bowiem słyszało się o sporcie wojskowym i o mistrzostwach wojskowych, a każdy sportowiec z radością stwierdzał fakt tak ożywionej działalności sportowej na terenie, który może i powinien być pierwszorzędnym czynnikiem kultury fizycznej. Wprost niepodobna sobie wyobrazić korzystniejszego układu stosunków dla rozwoju i propagandy sportu jak właśnie w wojsku, które dysponuje mnóstwem najrozmaitszej kategoryi referentów sportowych, dużym materyałem fizycznym, dobremi podstawami materyalnemi, a przedewszystkiem tak zbawiennym i niezawodnym środkiem jakim jest dyscyplina wojskowa.

Nie był to więc zwykły match, ale był to raczej egzamin działalności czynników powołanych do krzewienia sportu w wojsku, egzamin sprawności młodego sportu wojskowego. Niestety egzamin ten ujawnił się w całej pełni niezrozumienie jedi sportu wojskowego i kompletne niezdawanie sobie sprawy z celu, do którego wojsko w tym zakresie dążyć powinno.

Cały pułk, materyał więc fizycznie aż nadto wielki, zdobył się na drużynę złożoną wyłącznie z graczy klubów cywilnych i to graczy wytrenowanych przez trenerów klubowych cywilnych, wyćwiczonych na boiskach klubów cywilnych.

Gdzież więc ta praca referentów sportowych gdzież jej rezultaty?

Pytania tego nie wolno pominąć milczeniem! Są to zbyt odpowiedzialne stanowiska, by można było nie zdawać z nich rozrachunku i nie wykazywać rezultatów.

Możliwem jest dwojakie traktowanie sportu wojskowego albo oficyalne albo prywatne jako rozgrywki dla żołnierza.

Cały specyalny aparat wojskowy, dalej rozgrywki o mistrzostwa okręgów i Armji, wskazują, że sport w wojsku jest traktowany oficyalnie jako „sport wojskowy", który ma swoje zadania i swoje cele. Jakie są zadania tego sportu, nad tem rozwodzić się szeroko nie będę. Już sam ograniczony czas trwania służby wojskowej wskazuje, że wojsko może jedynie i wyłącznie propagować ideę sportu wśród ogółu, może li tylko oswoić i zachęcać do sportu, słowem może tylko zakładać podstawy rozwoju fizycznego narodu.

Tymczasem tej pracy wśród ogółu żołnierza nie widać. Ci sami, którzy uprawiają sport na boiskach cywilnych, występują także jako wojskowi sportowcy na matchach wojskowych. A czemuż nie zachęci się innych, może i wśród nich znajdzie kilku więcej uzdolnionych.

Trzeba przyznać, że kwestya sportu wojskowego jest tylko u nas postawiona nieracyonalnie, np. w Krakowie gracze klubów cywilnych (Cracovii itd.) są wyłączeni z drużyn wojskowych, na zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo Armji wojskowi - członkowie klubów cywilnych mogli stawać tylko poza konkursem. Miejmy nadzieję że i u nas sport wojsk. wejdzie wkrótce na drogi właściwe.

Co do przebiegu gry, to była ona bardzo interesująca i dała widzom wiele emocyi. Czarni, stanowiący zespół lepiej zgrany, mieli silną przewagę nad swym również czarnym przeciwnikiem. Bramki dla Czarnych uzyskali Drapała II. trzy, Lachowicz dwie; dla 19 pp. Drapała I. i König po jednej. Bardzo przykre wrażenie wywołał swojem niesportowem zachowaniem się Tarczyński z 19 pp., który widocznie zapomniał o tem, że w kostyumie sportowym jest nadal żołnierzem. Prostackie i ulicznikowskie jego wyzwiska pod adresem sędziego czynią ujmę godności żołnierza i sportowca.

Pogoń — Resovia 4:0 (3:0).

Pogoń wystąpiła bez Garbienia i Kuchara W. z Mietkiem Kucharem na bramce. Przez cały czas „dusi" Pogoń gości. Kilka zresztą mało niebezpiecznych, wypadów Resovii unicestwia z łatwością obrona. Goście rozegrali się dopiero w drugiej połowie gry i mimo obrony tylko w dziesiątkę, gdyż jeden gracz wogóle po pauzie nie wyszedł na boisko, potrafili skuteczniej odpierać ataki Pogoni. Trzecią bramkę strzeliła Pogoń w 48 m.(?) pierwszej połowy. Rogów 6:0 dla Pogoni.

Poziom gry bardzo niski budził smutne refleksye na temat mistrzostwa Polski. Pogoń stanie przeciw Warcie bez żadnego przygotowania, bo przecież matchów z Resovią, Pogonią II. itd. nie można nazwać poważnemi spotkaniami. Dziś już zaznacza się w grze Pogoni pewien spadek formy, ostatnie zaś wyniki Warty bynajmniej nie rokują łatwego zwycięstwa.

Publiczności zebrało się mało. Sędziował p. Zimmerman.

Politechnika czy dom karny?

(kp) Ponieważ lwowska politechnika nie może pomieścić w głównym budynku wszystkich sal wykładowych, laboratoryów, kreślarni itp., senat Politechniki czynił przez dwa lata starania u rządu o oddanie do użytku politechniki domu karnego dla kobiet, mieszczącego się przy kościele św. Maryi Magdaleny.

Wynikiem tych kołatań było, że Rada ministrów w czerwcu br. uchwaliła przychylić się do tej prośby. W ciągu września miał być zakład karny przeniesiony do Mostów Wielkich, tak, by z początkiem roku szkolnego Politechnika mogła dysponować tym budynkiem.

Tymczasem wyłoniły się różne przeszkody ze strony lwowskiego prokuratora apelacyjnego, a rezultatem tego niechętnego stanowiska była smutna konieczność zamknięcia w bieżącym roku I. i II. roku wydziału rolniczo-leśnego na czas bezterminowy.

W tej sprawie odbył się przedwczoraj wieczorem wiec techników z protestem przeciw podobnemu stanowisku, które wygodę i los zbrednia rek ceni wyżej, niż najżywotniejsze potrzeby młodzieży technickiej, która przez to traci daremnie zdrowie i siły, nocując po dworcach i nie ma możności studyowania.

Wczoraj przedpołudniem oczekiwano demonstracyjnego pochodu techników pod zakład karny jednakowoż w ostatniej chwili młodzież z tego zrezygnowała.

Bandytyzm na prowincji.

(Od naszego korespondenta).

Kołomyja, 27 września.

Oprócz bojówki ukraińskiej, święci w Kołomyji orgie jakaś banda rabusiów, która bezkarnie grasuje po głównych ulicach miasta. W ostatnich dniach szajka ta dopuściła się trzech napadów rabunkowych, przyczem napadniętych ograbiono bądź z ubrania wierzchniego bądź z gotówki i zegarków. Na ul. Kraszewskiego napadnięto i obrabowano kupca Heimera, na ul. Kościuszki dra Cipanowskiego i dra Piaskiewicza. Bezczelność bandytów jest naprawdę wielka, skoro odważają się napadać ludzi w samem niemal śródmieściu. Policya jest na tropie śmiałych opryszków.

Smiertelne przejechanie głuchoniemej.

(kp) W Szczercu najechał wczoraj samochód kolejowy dyrektora Barwicza, który wracał właśnie z podróży służbowej ze Stryja do Lwowa, na 42 letnią Katarzynę Durak pochodzącą z Twierdzy powiatu mościckiego.

Przejechana kobieta była głuchoniemą.

Po smutnym wypadku ciężkoranną kobietę ściągnięto natychmiast z toru i przewieziono najbliższym pociągiem do Lwowa, gdzie zmarła niebawem.

Oględzin zwłok dokonał komisarz Janowski i dr. Landau. Po stwierdzeniu śmierci odstawiono zwłoki nieszczęśliwej do zakładu medycyny sądowej.

Echa kradzieży kokainowej

(kp) Opinia publiczna objawia duże zainteresowanie dla onegdajszych aresztowań z powodu kradzieży kokainy w magazynie przy ulicy Jagiellońskiej. Donosiliśmy o tem już w poprzednich numerach.

Wysokość szkody, wyrządzonej systematycznemi kradzieżami, nie jest dotąd ustalona. Dziś ma właściciel przeprowadzić dokładne szkontrum, które te rzeczy sprecyzuje."

Kokaina kradziona chadzała dziwnemi drogami. Część kokainy, wartości może dwustu tysięcy marek jedna z panienek, zajętych w sklepie sprzedała Maryi Kulmatyckiej, zamieszkałej przy ul. 29. Listopada 19, za 20 tysięcy marek, następnie jednak uważając cenę za zbyt niską odebrała kokainę i sprzedała ją innej osobie za 52 tysięcy marek.

Co i ile nabyła Kulmatycka, tudzież w jakim celu użyła kokainy: czy do zabawiania żądnych oszołomień gości, czy też dla własnego użytku, ustalą dochodzenia policyjne.

Pani Kulmatycka, podejrzywając, że „sławę" swoją zawdzięcza komuś z otoczenia, mści się, wywołuje awantury i stacza bójki, do których opisania trzebaby pióra homerowego. Odpowiada dotychczas z wolnej stopy

Jednocześnie p. Natan Grüner, absolwent uniwersytetu, współwłaściciel wytwórni chemicznej prosi nas o wyjaśnienie, że z owym Grünerem, zaangażowanym w nadużycia kokainowe niema nic wspólnego i że w magazynie przy ul. Jgiellońskiej 11 A nie jest ani nie był nigdy zajęty.

Zbierajcie złoto i srebro na Skarb Polski. Zbiórką zajmuje się Narod. Org. Kobiet, Lwów, ul. Ossolińskich l. 11.

Robinzonada w rezerwuarze wody

Oryginalne mieszkanie dwóch urwisów

W Nowym Jorku stawiają na domach rezerwoary wody, aby mieć je tam na wypadek pożaru. Jeden z takich rezerwoarów wypróżniono. Wtedy zamieszkało w nim dwóch chłopców, którzy poszukując nadzwyczajnych przygód uciekli z domu.

Rodzice rozpaczali a malcy się bawili. Trwało to blisko rok.

Wreszcie rzecz się wydała, bo zaprosili do swego mieszkania paru kolegów na ucztę z konserwów. Ci zaś, na szczęście, popełnili niedyskrecję i zawiadomili rodziców.

Psotników odstawiono do domu. Radość była tak wielka, że darowano im winę.

Przypomina to w „Nędznikach" Wiktora Hugo małego andrusa, Gavoche'a, który mieszkał w olbrzymim słoniu gipsowym. Słoń ten stał przez długi czas na placu, gdzie jest kolumna lipcowa. Zapewne było to mieszkanie mniej wygodne od rezerwuaru.

Horacjusz Bottomley.

Ciekawy typ stanowiący osobliwą zagadkę psychologiczną.

Sądy angielskie skazały w ostatnich czasach za oszustwa i kradzieże na 7 lat więzienia publicystę i redaktora jednego z najbardziej popularnych dzienników angielskich, „John Bulla", Horacyusza Bottomley.

150.000 funtów szterlingów w ciągu 10 miesięcy wyłudził sprytny oszust od naiwnych ludzi (tak że skromnie wygląda nasz domorosły Weissl) w których obronie niejednokrotnie kruszył kopię na łamach swojego organu.

Horacyusz Bottomley przedstawia niezwykle ciekawy typ dziennikarza i działacza. Czem w Niemczech jest Maksymilian Harden, tem w Anglji był Bottomley.

Sławą prawdziwego tryburna ludowego cieszył się jako mówca. Nieugięty i w argumentach niewyczerpany, posiadając wyższe wykształcenie i wiadomości encyklopedyczne, nie znalazł przeciwnika, któryby był w stanie oprzeć się sile jego logiki w dyskusyi publicznej czy w polemice dziennikarskiej. Masy ludowe widziały w nim swego obrońcę i opiekuna. Wielcy przed nim drżeli, mali uwielbiali go.

Jako publicysta i dziennikarz posiadał wprost fenomenalne zdolności.

Pisał porywająca i wiedział co pisać, aby masy porywać. W ciągu kilku krótkich lat przemienił „John Bulla" w jedno z najpoczytniejszych pism.

Gdyby zdolności swoje chciał wykorzystać w sposób legalny i uczciwy, mógłby w ciągu krótkiego czasu dojść do znacznego majątku i najwyższego stanowiska w kraju.

Aby zaspokoić jednak wymagania sabaryty, którym był w najwyższym stopniu, uciekał się do metod zwykłego rzezimieszka. Według dowodów sądowych dopuszczał się najbardziej ordynarnych kawałów, wykorzystując swoją popularność i okradając te właśnie ofiary z pośród społeczeństwa, w obronie których publicznie kruszył kopję na mityngach i w płomiennych artykułach.

Dlaczego wybrał karyerę kryminalisty człowiek, który miał przed sobą otwarte wszystkie drogi, prowadzące do sławy i majątku, pozostaje narazie tajemnicą. Może tajemnicę tę chociaż w części rozświetli sam Horacyusz Bottomley, rozmyślając w murach więziennych nad swą fenomenalną karyerą i zagadkowem postępowaniem które go za kraty zaprowadziło.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOPOWICZ.

OGŁOSZENIA

W CHOROBACH płuc, skrofulozie, kokluszu, anemji, w chorobie angielskiej, w chorobach skórnych i nerwowych stosuje leczenie (Helioterapia) **LAMPĄ KWARCOWĄ**
Dr. Ludwik Lauterstein
lekarz chorób wewnętrzn., Lwów, PAŃSKA 16.
25954

Położna PETULSKA 25978
z 32-letnią praktyką poleca się jako zdolna i praktyczna akuszerka. Lwów, Grodecka 26, I. p., ganek na lewo.

Dr. Anna Koguiowa
powróciła i przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4 Sykstuska 43 a.
25783

AKUSZERKA LUTKOWSKA Z WARSZAWY.
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyskrecyą. Ulica Asnyka l. 9, drzwi 2. 22312

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dra Remnera, plac Unii Brzeskiej 1.
Zęby w złocie i kauczuku. 26016

Dentysta MARCIN RAPS
powrócił i przyjmuje nadal w ZAKŁADZIE DENTYSTYCZNO-LEKARSKIM
Dra EMILA i MARCINA RAPSA
Lwów, Sykstuska 14, od 9—1 i od 3—6. 26028

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. ełew kliniki dermatol. w Berlinie
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową.
22867

Dr. Schwarz specjalista chorób skórnych i wener. B. Sekundarjusz szpit. powszech. ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą lampą kwarcową. 25182

Wierzchy gotowe
z boksu, w najlepszem wykończeniu tanio poleca, jakoteż przyjmuje wierzchy do roboty, wykonując starannie i dokładnie do miary.
KAROL BOZOKI
ul. Sienkiewicza 11
pracownia wierzchów obuwia. 26036

Każdego
na mandolinie, gitarze, bisernicy, brazy i t. p.
instrumentach w 6-ciu tygodniach płynnie z nut grać pod gwarancyą wyuczy
Specjalista Pedagog, pl. Bernardyński 12 II p.
Kupuje wszelkie instrumenty muzyczne. — Fortepiany, pianina przyjmie w komis - przechowanie. Zgłoszenia i informacye od 4—6 pop. — Adres wyciąć i zachować. 260 9

Kto zna adres Hermana Bodla
raczy podać za sowitem wynagrodzeniem pod H. D. do Admin. Wieku. 26023

Pościel, Dywany, Dekoracje
poleca **KAZ. SKIBIŃSKI**
Lwów, ul. Kopernika 4, naprzeciw p. Szkowrona.
25949

Zakład lekarsko-dentystyczny
ulica św. Anny 3
poszukuje **posługaczki.**
26017

Fabryka cukrów i czekolady przy ulicy Panieńskiej l. 23, **poszukuje panien do zawijania karmelek.**
25995

Ucznia z ukończoną 4-tą klasą, z dobrego domu, przyjmie pracownia obuwia róg ulicy Tarnowskiego i Zielonej, CH. DOLECZEK.
25944

Fabryka cukrów i czekolady przy ulicy Panieńskiej l. 23, poszukuje **panny, rutynowanej siły biurowej.** —
25994

MAGAZYN FUTER I NOWOŚCI
Rolas i Ska
Lwów, Jagiellońska 5
poleca w wielkim wyborze futra męskie i damskie, boa, zarękawki oraz różnego rodzaju skórek, przyjmuje futra do przerabiania w własnej pracowni. PO CENACH KONKURENCYJNYCH. 23652

Meble klubowe

jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, fotele i sofy patentowane do spania :: poleca najtaniej ::

PRACOWNIA TAPICERSKA
LEON MATWIJOWSKI
Lwów, ul. Chorążczyzny 27/29.
25374

Poszukuje się dwóch ewentualnie jednego
Pokoju z kuchnią.

Odstępne gotówką albo drzewem. — Zgłoszenia: „Przemysł drzewny" Potockiego 6, II. p. 23668

Ozokerit-rafinerzysta

obeznany z fabrykacją tłuszczów roślinnych i będący dłuższy czas kierownikiem takiej fabryki

natychmiast poszukiwany

przez fabrykę węgierską. Obeznani z rafineryą wazeliny lekarskiej mają pierwszeństwo. Oferty sub „Raffineur" an die Annoncen-Expedition Blockner Budapest, Sommelweisgasse 4. 23389

PIECE OSZCZĘDNOŚCIOWE

ŻELAZNE
(DAUERBRAND)

POLECA NAJTANIEJ

ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego 3.
25619

P. T. SZEWCY!

Przyrządy do robienia form

ścisłe według miary. Cena z objaśnieniem 4000 Mk. Do nabycia w firmie **JANCZYSZYNA, Lwów, ulica Wałowa 7.** 26026

WOLNE POSADY

PANNY uzdolnione w szyciu BIELIZNY — przyjmie SZWALNIA — TEATYŃSKA 1 A; 25404

PALACZA EGZAMINOWANEGO do dwóch kotłów streblowskich przyjmie zaraz GAFOTA Fabryka obuwia na Zniesieniu. 25894

SŁUŻĄCĘ umiejącą gotować i pannę do obsługi gości poszukuje cukiernia Piekarska 5. 25932

POTRZEBNA dziewczyna podręczna; ulica Batorego 34 — PENSYONAT POLONIA. 25940

SŁUŻĄCA do dwuletniej dziewczynki dobrze polecona natychmiast potrzebna. Dr. Goldberg; Mochnackiego 8/III. 25925

POSZUKUJE SIĘ SŁUŻĄCEJ inteligentnej z gotowaniem; reflektuje się tylko na uczciwe z dobremi poleceniami. — Zgłoszenia; Sienkiewicza 3; III. piętro drzwi 5. 25919

DZIEWCZYNA do Mleczarni potrzebna zaraz; Gródecka 10 25917

DZIEWCZYNĘ do wszystkiego przyjmie natychmiast Mleczarnia; Gródecka 66 25918

SŁUŻĄCĄ DO WSZYSTKIEGO do 2 osób. Zielona Nr. 45; do godziny 5-tej; 25755

SŁUŻĄCĄ DO WSZYSTKIEGO do 2 osób. Kochanowskiego Nr. 62; u dozorcy. 25786

BUFETOWCA poszukuje handel tow. korzennych delikatesów Pokój do śniadań. FERDYNAND SKORODECKI Lwów ulica Kilińskiego l. 4. 25904

SALON sukien damskich Sykstuska 40 poszukuje uzdolnionych spodniczarek i staniczarek. 25607

PRACOWNIA OBUWIA — Janowska 9. poszukuje na stałe PRZYKRAWACZA zdolnego i CZELADZI na robotę pasową, pierwszorzędną, luksusową; 25745

DOBRA SŁUŻĄCA z dobremi świadectwami znajdzie zaraz miejsce. Zgłoszenia codziennie do godz. 4 popoł. ulica Zyblikiewicza 51 drugie piętro m. 3. 3125

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO Z GOTOWANIEM Z DOBREMI ŚWIADECTWAMI POTRZEBNA ZARAZ DO 2 OSÓB ZGŁASZAĆ SIĘ UL. SOKOŁA 4; DRUGIE PIĘTRO NA PRAWO. 3124

DO OBSŁUGI BIURA potrzebne małżeństwo z dziećmi — które za osobnem wynagrodzeniem — mają zajęcie w tem biurze przez 2 godziny rano. Mieszkanie, światło, opał; Piekarska 17; parter; 25764

KUCHARKĘ z dobremi świadectwami przyjmę; Piekarska 14; II. piętro; na lewo; 25772

POSZUKUJE się AGENTÓW do rozpowszechniania artykułów łatwych do rozsprzedaży na dobrych warunkach. — EWOLUTA. Biuro. Ossolińskich l. II; 25795

PANNA do magazynu Stanisława Abla; Legionów 11 została przyjęta. 25861

POSZUKUJĘ pokojowej. — Zgłaszać się między 4 a 5 Olga Zychowiczowa; Zyblikiewicza 8; I. piętro. 25862

CHŁOPCÓW do nauki ślusarskiej poszukuję. Piotra l. 27. 25870

FABRYKA, J. A. Baczewski, w Znlesieniu, koło Lwowa, poszukuje robotnic do fabryki likierów i kobiet do mycia flaszek. 23650

GUMIENNEGO Polaka potrzeba zaraz na ordynaryę. Adres Zarząd dóbr Nowosioło; p. Kulików. 23657

POSZUKUJE się Panny do CUKIERNI. Ormiańska Nr. 1; 26030;

POSZUKUJĘ DZIEWCZYNKI do nauki do sklepu masarskiego — pierwszeństwo mają sieroty — wiek od 12—14; Józef SILCH — Kazimierzowska 39; sklep; Zgłoszenia rano od 10 do 1-szej i popołudniu od 5—7-mej; 26022

POSZUKUJĘ zdolnego czeladnika SZEWSKIEGO. BILIK — Ormiańska 14; 26014

ZDOLNE PANNY do szycia ręcznego i maszynowego — znajdą natychmiast zajęcie we fabryce ul. Jachowicza Nr. 4; 26012;

DOCHODZĄCEJ do wszystkiego — któraby dobrze gotowała i dziewczyny do dzieci — poszukuję; Zgłaszać się: od 3—5; Potockiego 69; II. p., drzwi 12; 26010;

POSZUKUJĘ SŁUŻĄCEJ do wszystkiego; ulica Leona Sapiehy 23 — Restauracya; 26007;

FABRYKA KORKÓW poszukuje dziewcząt i chłopców do roboty. Zgłoszenia: Kopernika 31; 26006

BARDZO zdolną MODNIARKĘ poszukuję natychmiast. — Oepert — Predry 9; 26002

POMOCNIKA — zdolnego bufetowca oraz praktykanta — poszukuje firma Br. Górski, dawniej Lasocki — Lwów; plac Maryacki 9; Zgłoszenia u J. Rudka; 25991

PRZYJMĘ LEPSZĄ młodą dziewczynę do pomocy pani domu — najchętniej sierotę; Kurcowa — Stryjska 20; III. piętro; 25977;

POSZUKUJE MASZYNISTY lub maszynistki szewskiej — firma Jarymowicz — Plac Bernardyński l. 11; Lwów; 25976

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO potrzebna; CUKIERNIA — Bielowskiego 6; 25972

DOCHODZĄCA z dobremi poleceniami potrzebna zaraz; — Mikołaja 17; parter prawy; od 3—5; 26003

NAUKA

BUCHALTERYA kupiecka i bankowa. Przygotowanie do egzaminu w Akademii handlowej. — Kursa stenografii. ECOLE REFORME, Pańska Nr. 14. 25746

PROFESORKA udziela łatwą metodą francuskiego, niemieckiego i konwersacyi. Długosza 37; II. p. 25431

KURSA do matury szkoły realnej. — ECOLE REFORME — Pańska 14. 25747

RUTYNOWANY instruktor, uczeń VIII. kl. gimn. poszukuje zaraz lekcyi. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod RUTYNOWANY. 3120

DO MATURY REALNEJ przygotowuję szybko i pewnie. Zgłoszenia pod TECHNIK do Administracyi. 25874

UDZIELAM lekcyi języka francuskiego i angielskiego. — Wiadomość św. Anny 6; II. piętro. 25883

Koncesyonowane przez Radę szkolną

Kursa handlowe dla dorosłych

ulica Łyczakowska 34.

WPISY na nowy kurs, obejmujący buchalteryę, rachunki kupieckie, korespondencyę, technikę handlu i stenografiję, odbywają się codziennie do 2. X. Nauka odbywa się po poł. i wieczorem. Osobny kurs dla abiturientów. 25797

RUTYNOWANA NIEMKA, absolw. gimnazyum — poszukuje zajęcia domowej nauczycielki na przed lub popołudnie; włada też językiem polskim, rosyjskim. Zgłoszenia pod D. N. do Adm. Wieku; 25532

NA PRAKTYCZNY KURS nowoczesnego kroju i szycia przyjmuje firma JOLANDA; — wpisy codziennie ulica Stanisława 8; boczna Chorążczyzny. 24970

W pierwszorzędnej Szkole tańców zamężnej
Henryki Brysiowej krauthowej
przy ulicy Rutowskiego 23 (gmach hr. Skarbka)
rozpoczyna się
KURS TAŃCÓW.

Dla osób starszych jakoteż dla dzieci osobne godz. Zapisy codziennie od g. 6 wiecz. Uprasza o rychłe zgłoszenia celem utworzenia odpowiednich zamkniętych kół. 22480

MAITRESSES DE PIANO et langue francaise demendent s'adresser l'administration du Wiek Nowy CONSCIENCIEUSES. 25881

RUTYNOWANY SKRZYPEK udziela lekcyi gry na skrzypcach. Wiadomość u p. Krzyżanowskiego — Wałowa 27; I. piętro; 26005

KOREPETYTOR zdolny, sumienny, dla ucznia gimn. — potrzebny. Ulica św. ZOFII 23, I. p. (4—5); 25985

ROZMAITE

KRAWCY I KRAWCZYNIE! Nie należy żałować czasu na zapoznanie się z najnowszym wytwornym żurnalem męskiej i damskiej mody w Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Oryginalne angielskie i francuskie modele! 25898

PRACOWNIA sukien damskich przyjmuje suknie od 5 tysięcy; płaszcze od 15; szlafroki; bluzki — wykonuje szybko i starannie. Szumlańska 9 (boczna Gródeckiej) parter prawy: Diduchówna. 3143

PRZYJMUJĘ kapelusze do ubierania i przerabiania po cenach umiarkowanych. Salon mód O. Muskatenblüth ulica św. Anny 6; II. piętro na prawo: 25882

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia udziela porad. Dyskrecya zapewniona; ulica Józefa 3 parter B. D. 25203

POŁOŻNA POLECA SIĘ PAŃIOM POD DYSKRECYĄ. — LEONA SAPIEHY 61 — PARTER. 23202

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecyą; Bartosza Głowackiego 11A; M. TKACZ. 25708

GEOMETRA autoryzowany, Szczepański, powrócił i przyjmuje wszelkie roboty pomiarowe. — Plac Maryacki 5. 25737

KAPELUSZY damskie; dziecinne — oraz czapki z materyi przyjmuje tanio do roboty pracownia kapeluszy damskich plac Unii Brzeskiej 8. 25681

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad ulica Dwernickiego boczna l. 30; Dobrzyniecka drzwi II. 25675

PRACOWNIA sukień; kostyumów; płaszczy damskich; dziecinnych wykonuje wszelkie przeróbki elegancko i tanio przeróbki futer. — Mikołaja 18; I. piętro szklane drzwi — główne schody. 25913

ARTUR SMUTNY, strojoiel fortepianów. Chmielowskie 5; przyjmuje strojenia i reparacye; 25559

WSZELKĄ BIELIZNĘ szyje rychło; starannie; tanio Szwalnia Teatyńska 1 A. 24254

AKUSZERKA UDZIELA PORAD — PRZYJMUJE PANIE; LWOWSKICH DZIECI 7; (POLNA). 25549

POSZUKUJĘ wspólnika do ukończenia opatentowanego i sztucznego zamku, który jest na ukończeniu. Wiadomość: **Jarema Michał, ulica Ormiańska 18.** 3137

P. PCZELINOWĄ z Proskirowa poszukuję. Wiadomość proszę podać pod adresem: Otanin, Lwów ulica Karpińskiego 7; I. piętro. 25955.

LICYTACYA PUBLICZNA przedmiotów złotych i brylantów, odbędzie się 3-go października o godzinie 9-tej rano, w lokalu notaryusza Schapiry, **ul. Jagiellońska 24;** 26024;

FORTEPIAN zamienię za płaszcz futrzany damski. Zgłoszenia: Łęckiego 6; parter; 25990;

POSAD POSZUKUJĄ.

ZDEMOB. OFICER W. P. celem ratowania rodziny od głodowej śmierci przyjmie jakiekolwiek płatne zajęcie natychmiast; wyjedzie nawet na prowincyę; umie gospodarzyć powozić; stróżować; będzie kelnerem; gałowym; pisarzem; sekretarzem; nauczycielem; rachmistrzem; koncypientem i t. p. — Rekomendacya biura wojskowego opieki dla zdemobilizowanych oficerów W. P. — no i pełna torba świadectw. Zresztą, kto ciekaw niech przekona się naocznie w mieszkaniu tegoż; czy nędza człowieka inteligentnego; z wyższem wykształceniem uniwersyteckiem; wstydzącego się żebrać; kraść; rabować; oszukiwać — może być jeszcze większa! — Adres znany Administracyi Wieku. 3140

WDOWA po rosyjsk. pułk. 28 lat, polka z akademickiem wykształceniem, muzykalna, szuka posady: do dzieci, damy do towarzystwa, gospodyni lub kasyerki za wikt i pokój, może być na wyjazd. Listy do Wieku pod „Wdowa dr. med.". 25293

PANNA MŁODA poszukuje posady za bufetową lub za kawiarkę. — Zgłoszenia poste restante Kutkorz dla W. K. 25915

PRZYSTOJNA WDOWA poszukuje posady kasyerki lub do samoistnego zarządu domowego. — Zgłoszenia poste restante Kutkorz dla R. S. 25910

MŁODA panienka z ukończoną 4 kl. gimnazyalną; egzaminem rachunkowości państwowej; pisząca na maszynie do pisania — obejmie posadę biurową od 1 października. — Łaskawe zgłoszenia listowne pod **STANISŁAWA** do Admin. Wieku. 25909

ZDOLNA SKLEPOWA — EKSPEDYENTKA z działu masarskiego przyjmie posadę na wyjazd; najchętniej na własny rachunek. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod Bw. 25889

OSOBA INTELIGENTNA w średnim wieku poszukuje posady do zarządu domu. — Wiadomość ulica Ochronek 12 nr. drzwi 9 od 4—6. 3142

INTEL. młoda wdowa, poszukuje posady do samoistnego zarządu domu. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod LUDMIŁA, za okazaniem kwitu loseratowego. 25767

POSADY BIUROWEJ poszukuje intel. Panna — władająca językami: polskim, niemieckim, nieco francuskim. Zgłoszenia pod BIURO do Adm. Wieku. 25531

MĘŻCZYZNA w sile wieku, obecnie zajęty w instytucyi manipulacyjnej poszukuje posady woźnego lub podobnej. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod S. K. 33. 26037

PANNA inteligentna, sierota, łagodna, miłej powierzchowności poszukuje posady do jednej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi Wieku pod M. H. 26035.

BYŁY INWIGILANT na Targach Wschodnich — z zawodu pomocnik biurowy — poszukuje jakiejkolwiek posady: Zgłoszenia pod M. J. do Adm. Wieku; 26020;

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

ZGUBIŁEM DOKUMENTA wojskowe; książkę książkę wojskową Legionową 6 pp. i dokument zwolnienia 5 P. A. C. na nazwisko Stanisław Kalkczak starszy żołnierz. 3141

MIESZKANIA I SKLEPY

POKÓJ Z OSOBNEM WCHODEM w pobliżu śródmieścia wynajmę za czynszem rocznym — płatnym z góry. Wiadomość: HANDLOWIEC, Lwów, Pańska 11 A; 25569

NAJMNIEJ pokój, kuchnię poszukuję. Czynsz według umowy. Dołkowski — Zimorowicza 6; 25807

POSZUKUJĘ stancyę lub kawalerski pokój bez umeblowania Wiadomość do Wieku pod SZCZĘŚCIE. 25902

POSZUKUJĘ 2 pokoi i kuchni za umówionem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod ELES do Adm. 25871

ZAMIENIĘ 3 pokoje; kuchnię w śródmieściu na 4 pokoje z komfortem: warunki wedle umowy; pośrednictwo pożądane. Flick, krawiec; Blacharska 20. 25889

POSZUKUJE SIĘ skromnego mieszkania za obsługę. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod OBSŁUGA. 25931

KTO MA JAKIE MIESZKANIE próżne lub umeblowane a chce możliwie jak najkorzystniej wynająć niech natychmiast zgłosi do znanego koncesyonowanego biura Marczyńskiego; Wałowa 2. 25929

ZAMIENIĘ DUŻY POKÓJ Z KUCHNIĄ; elektryczne światło przy ulicy Zamarstynowskiej za takowe w innej dzielnicy Pisemne zgłoszenia pod WELEDNIKER do Administracyi Wieku. 3134

POKÓJ dla małżeństwa z osobnym wchodem, bardzo dobrym wiktem od 1 paźdz. do wynajęcia. Obozowa 6; Pensyonat „Podlasie" boczna Pełczyńskiej tuż przystanek tramwajowy. 25956.

MIESZKANIE parterowe z komfortem przy ulicy Fredry, nadające się na małe Biuro, zamieni się na 2 pokoje słoneczne, z kuchnią lub bez w śródmieściu. Zgłoszenia listowne do Biura ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza, Lwów, Sokoła 4. pod szyfrą MAŁE BIURO. 25958.

2—3 POKOJE na BIURO dla bardzo solidnej firmy — poszukuje: BIURO — ASNYKA 8; 26033;

ODBIORCÓW NA WOLNE mieszkania — na warunkach z góry przyjętych — dostarcza natychmiast — BIURO — ASNYKA 8; 26032;

POKOJE KAWALERSKIE; 1; 2; 3; 4; 5; 8 pokoi i kuchnie — pokoje na biuro do wynajęcia; BIURO — ASNYKA 8; 26031;

POKÓJ UMEBLOWANY — jednej osobie odnajmę. Leśna 6; MAYER; 25019—

POSZUKUJĘ STANCYI dla chłopca piętnastoletniego bez wiktu. Zgłoszenia pod WSPÓLNIE do Adm. Wieku Nowego. 26001;

2 TECHNIKÓW z IV. R. poszukuje pokoju umeblowanego; mogą udzielać lekcyi; Zgłoszenia pod ROMUALD do Adm. Wieku; 25983

POKÓJ I KUCHNIA — blisko śródmieścia poszukiwane. — Zgłoszenia pod ZARAZ do Adm. Wieku; 25982

POSZUKUJĘ MIESZKANIE 1—2 pokoje z kuchnią; okolica Sapiehy — Potockiego. Zgłoszenia pod PROWIANTY do Adm. Wieku; 25979;

DWA DO TRZY POKOJE nadające się dla lekarza — poszukuje się; Zgłoszenia pod STOSOWNE do Adm. Wieku Nowego; 25974

KUPNO I SPRZEDAŻ

LOKOMOBILA WOLFA 150 HP; Lanza 30 HP okazyjnie do sprzedania PILOT Lwów, Batorego 4. 24973

2 GROBOWCE SPRZEDAM. L. MAKOLONDRA, ul. św. PAWŁA 10; 25514

REALNOŚĆ słoneczną tuż pod zamkiem sprzedam — ulica Zamkowa 6. 25690

SZOPA z nowego materyału jest do sprzedania. Wiadomość ulica Żółkiewska l. 141 u właściciela. 25693

MASZYNĘ DO SZYCIA sprzedam. **Plac Maryacki l. 5, III. p.** 25736

KWIATY, duże krzaki oraz lampę wiszącą naftową, piękną sprzedam. **Plac Maryacki 5, III. p.** 25735

SPRZEDAM futro damskie podbite nutryami; przybory myśliwskie; fonograf: cytrę; Łazarza 5; I. p. od 3—5. 25926

I. P. WILLA z ogrodem; 10 minut od tramwaju — 2 pokoje z kuchnią wolne. Cena 15,000.000 Mk — tylko katolikowi. DOM MUROWANY — 10 minut od tramwaju; ogród: stajnia: 2 pokoje z kuchnią wolne; — Cena 6.000.000 Mk. DOM ala WILLA w Truskawcu: pół morga ogrodu. Cena 10 000 000 Mk. DOMEK MUROWANY we wsi pod Lwowem 2,000 000 Mk; Bardzo korzystne tereny naftowe sprzeda Biuro EWOLUTA: ul. Ossolińskich Nr. 11; 23798

FORTEPIAN wspaniały sprzedam lub wypożyczę. Dołkowski ZIMOROWICZA 6; 25806

BARANICA (kożuch) dla szoferów oraz futro damskie (komie) okazyjnie do sprzedania — Wiadomość ulica Kopernika 28; Szulc. 25601.

OKAZYJNIE do sprzedania młynek z kieratem; stechiarnia i inne tym podobne rzeczy: ślusarnia Piotra l. 27. 25869

KAMIENICĘ 4 piętrową nową, w centrum miasta z windą, 4 pokoje wolne — sprzeda „Fortuna" Friedrichów 8. 26009

NAJLEPSZY FORTEPIAN Kutschera, krótki czarny, metalowa płyta, tanio sprzedam — ewentualnie dwa pokoje i kuchnia. Zgłoszenia GOR... do Adm. Wieku; 26034;

FORTEPIAN koncertowy (długi, krzyżowy) bardzo silny — odpowiedni dla towarzystw. szkół muz. lub tym podobnie okazyjnie do nabycia. Wiadomość: Mochnackiego 22 — I. piętro na prawo; 26021;

WILLA 7 POKOI wolnych komfort — prześliczny ogród do sprzedania; Marczyński — Wałowa 2; 25928;

ZARAZ DO SPRZEDANIA sklep spożywczy z urządzeniem z wydzierżawioną trafiką i frontowem mieszkaniem. — Zgłoszenia pod INTERES do Adm. Wieku; 26018

FORTEPIAN Bösendorfer, koncertowy czarny — synialnia; jadalnia do sprzedania; Rutowskiego 18, w podwórzu — od 2—4-tej; 25939;

DO SPRZEDANIA TOKARNIA do drzewa z wszelkiemi przyrządami — 3 łóżeczek dziecinnych, białe wraz z siatkami — Pompa ssąca, marka Gurwensa, pociągowa na dwa cylindry. Warsztat mechaniczny — Snopkowska Nr. 12; 26011;

MEBLE — Otomany — Obrazy — Samowar — sprzedam; Akademicka 3; II. p. Brzeski; 25993;

JADALNIĄ DĘBOWĄ okazyjnie do sprzedania. Mikowskiego 7; drugie piętro na prawo; 25992;

SPRZEDAM 2 łóżka mosiężne — prawie nowe, takież dwa stoliki z marmurowemi płytami. Kopernika 30; oficyny; I. p., drzwi 14. od 3—4 popoł. 25987

DWA AUTA używane „Komnik" 16 HP. otwarty 4 miliony „Benz" 24—30 HP. kryty 6 milionów sprzeda zaraz; Wystawa Maszyn, ul. Leona Sapiehy l. 8. 25878

KINO DO PODRÓŻY — wyposażone najnowszym patentowanem oświetleniem z wszelkimi nadkompletnymi przyborami — wszystko nowe — zdatne natychmiast do ruchu sprzeda okazyjnie Inż. Oleksiuk, WOLA ZADEREWACKA, p. Sokołów koło Stryja, — stacya kolejowa LISOWICE. 25986

PIESEK 7 miesięczny — bardzo czujny, do nabycia u właścicielki, ulica św. ZOFII 23; 25984;

MOTOCYKLE — lekkie samochody — przyczepki — przybory — CYCLECAR; Jagiellońska 8; 25980

SKRZYNIE RÓŻNE sprzeda firma: Henryk Sonnenschein — Lwów, Sienkiewicza 8; 25975

SPRZEDAM REALNOŚĆ składającą się z domu mieszkalnego i stajni na 16 sztuk bydła, ulicą Ogrodnicka Nr. 616 Wiadomość: Bema 18 — Olszewski; 25968

BECZKI winne taczki, szlaban rozsuwany — sprzedam; Supińskiego 22. I. piętro; 25966;

NATYCHMIAST SPRZEDAM cały wolny dom o 4 ubikacyach, sień, weranda, piwnica, studnia na podwórzu, stajnia, komórki etc. blachą kryte, ładne położenie z ogródkiem jarzunowym, jedyna sposobność dla Amerykanina, cena tylko 1200 dol. Zgłoszenia pod **J. B. post. rest. Stanisławów 2** — w interesie kupujących pospiech wymagany. 23692.

PERSKIE dywany bardzo tanio sprzedam. Wyrób dawny, silny. Stan najlepszy — rozmiary różne. Murarska 11, lewy parter. 25951.

OKAZYA! Handel spożywczy wraz z zapasami towarowymi w dzielnicy VI. do odstąpienia. Wiadomość w Administr. Wieku Nowego. 25952.

PIANINO czarne; firma paryska; starszej konstrukcyi — odnowione — okazyjnie sprzedam. Leśna 14; parter — Nowotny. 25989

FUTRO męskie wspaniałe do sprzedania. Rynek Nr. 37 — I. piętro; 26008;

HOTEL Z KINEM; kamienicę z restauracyą; kamienicę z rozmaitemi sklepami; przemysłowe i mieszkalne domy z ogrodami nader korzystnie do kupna poleca Sikora Katowice; ulica Gustaw Freytag 8. 25908

PIANINO CZARNE w bardzo dobrym stanie sprzedam. Możliwa zamiana na fortepian stary z dopłatą. — Kopernika 26 parter; ostatnie drzwi gankiem. 25901

SPRZEDAM sklep z urządzeniem. Zgłoszenia pod 2.000 000 do Adm. Wieku. 25833

MASZYNĘ SINGERA do szycia nożną sprzedam 50.000 — Pasterski ulica Potczyńska 7. 25877

MARMUROWA figura włoskiej roboty meter wysoka mahoniowa podstawa do sprzedania. — Zyblikiewicza 31 I. piętro 1—8. 25676

NA NADCHODZĄCY SEZON JESIENNY i ZIMOWY

wysyłamy już towary po cenach niżej wyszczególnionych!

DZIAŁ UBRANIOWY:

Wysyłamy każdemu 3 metry eleganckiego trwałego materjału na męskie ubranie lub kostjum damski we wszystkich modnych kolorach cena za 3 metry tylko 8.700 Mk

Materjał „Melton" . . . . . 9.000 „
„ „Wawel" . . . . . 15.600 „
„ „Anglais" . . . . . 18.000 „
„ „Kamgarn" . . . . . 30.000 „
„ „Najwyższy gatunek" . . . . . 37.800 „

Powyższe materjały bardzo trwałe, wełniane o pełnej szerokości we wszystkich kolorach, wyrób jedwabistomiękki, angielskie desenie, niezbędne dla każdego, pragnącego się elegancko ubierać.

Rostony damskie i męskie 140 cm. szerokości na czarne lub granatowe ubrania wizytowe i kostjumy damskie wizytowe:

Gatunek „A" za metr 3.500 Mk
„ „B" „ „ 5.100 „
„ „C" „ „ 6.300 „
„ „D" „ „ 7.000 „
„ „E" „ „ 11.000 „
„ „F" „ „ 15.000 „

Rostony angielskie 150 cm. szerokości ubraniowe i paltotowe, oryginalne angielskie:
Gatunek „A" za metr 8.000 Mk.
„ „B" „ „ 9.000 „ granat lub marego.

Materjał na pokrycie futer, beklesz itp. we wszystkich kolorach: Gatunek „A" za metr 6.500 Mk
„ „B" „ „ 9.000 „
„ „C" „ „ 15.000 „
„ „D" „ „ 18.000 „

Weloury na palta damskie i męskie, czysto wełniane, jedwabisto-miękkie, jednokolorowe i melange (na palto 1/2 metra), po lewej stronie kraty zastępując podszewkę:

Materjał „Dami" za metr 8.000 Mk
„ „Krakus" „ „ 9.500 „
„ „Liverpool" „ „ 10.500 „
„ „Flosch" „ „ 14.500 „
„ „Bombaj" „ „ 15.000 „
„ „London" „ „ 16.000 „
„ „Wilson" „ „ 18.000 „

Covercoats na palta damskie lub męskie:
Gatunek „A" za metr 6.500 Mk
„ „B" „ „ 11.000 „
„ „C" „ „ 12.500 „

Plusze oryginalne angielskie, bardzo trwałe, wieczne, bardzo elektowne, szerokość 130 cm. Na płaszcz 3 metry:
Gatunek „A" za metr 19.000 Mk
„ „B" „ „ 21.000 „

Zamsze na damskie jesionki lub zimowe płaszcze we wszystkich kolorach, na płaszcz 3 metry:
Gatunek „A" za metr 12.500 Mk
„ „B" „ „ 14.500 „
„ „C" „ „ 16.000 „

Gabardina zagraniczna specjalnie na kostjumy we wszystkich kolorach po 8.500 Mk za metr (trzeba 3 1/2 metra).

Sztuczki na całe suknie w kratezki lub paski, albo gładkie 4.200 Mk i 5000 Mk.

Sztuczki na bluzki 2.500 Mk i 2.800 Mk.

Szewioty damskie, zastępujące w zupełności angielskie, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach, po 2.600, 2.800 i 2.900 Mk za metr.

Materjały spodniowe: Kupon na spodnie gładkie i w kratezki lub w prążki, we wszystkich kolorach, cena za odcinek: Gatunek „A" 3.800 Mk. Gatunek „C" 6.000 Mk. Gatunek „D" 7.000 Mk. Czysty kamgarn 12.500 i 15.000 Mk.

Podszewki i dodatki do ubrań, pełny komplet:
Gatunek „A" 5.000 Mk. — Gatunek „C" 7.000 Mk. —
Gatunek „D" 8.000 Mk. — Gatunek „E" 9.200 Mk. —

DZIAŁ BIELIŹNIANY:

Koszule męskie gotowe dzienne z dobrego zefiru, modne desenie z manszetami i kołnierzykiem, białe, kolorowe lub w paseczki . . . . . 5.200 Mk
z zagranicznego zefiru . . 6.000 Mk i 7.000 „
Koszule nocne męskie z dobrego madapolamu wyższy gatunek . . . . 4.800 Mk i 5.200 „
Kalesony męskie we wszystkich rozmiarach z dobrego materjału . . . . 3.200 „
wyższy gatunek . . . 3.800, 5.000 Mk i 6.000 „
Koszule damskie wiedeńskie z haftami i wstawkami . . . . . 3.800 „
szwajcarskie z koronkami, wyższy gatunek . . . . 4.500 Mk i 5.000 „
Reformy damskie białe, czarne i kolorowe . 2.000 „
wyższy gatunek . . . . 3.000 Mk i 3.500 „
Spódniczki (halki) batyst we z koronkami . . . . 4.000 Mk. 5.000 „
Pończochy damskie cienkie, czarne i kolor. od 600 „
Gatunek „b" 750 Mk. Gatunek „c" 900 Mk. Gat. „e" 1000 Mk
Gatunek „i" 1.200 Mk. Gatunek „h" 1.500 Mk.
Skarpetki męskie nadzwyczaj trwałe czarne i kolorowe . od 350 Mk do 1.000 Mk
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób od 5.000 do . . . . . 8.000 „
Ręczniki waflowe trwałe od 1.000 do . . 1.500 „
Prześcieradła białe gotowe (2 metry) . . 4.500 „
lepszy gatunek . . . . 4.800 Mk i 5.500 „
Kapy na łóżka pikowe kolorowe i białe, ładne desenie . . . . . 7.000 „
lepszy gatunek . . . . . 8.500 „
Kołdry pluszowe czysto wełniane, deseniowe, puszyste i ciepłe, nie podlegające zbrudzeniu, bardzo praktyczne i ozdobne po 18.000 do 30.000 Mk (takie same bez deseni i ciemne).
Kołdry watowe kryte satyną na białej wełnianej wacie, największy rozmiar 22.000 Mk, w lepszym gatunku od 25.000 do 30.000 Mk.
Chustki w najmodniejsze kraty od 3.000 Mk do 5.000 Mk.
Chustki czysto wełniane od 7.000 Mk do 12.000 Mk.
Chustki zimowe duże, wełniane, puszyste, ciepłe, lekkie w ślizne desenie od 13.000 Mk do 15.000 Mk — wyższy gatunek od 18.000 Mk do 24.000 Mk.
Chustki szalowe kaszmirowe od 2.500 Mk do 4.000 Mk we wszystkich kolorach.
Flanele francuskie we wszystkich kolorach od Mk 1.300, 1.450—1.500 za metr.
Madepolamy białe francuskie, pełnej szerokości po 1.350 i 1.500 Mk za metr.
Zefiry zagraniczne na koszule 1.100, 1.300 i 1.500 Mk za metr.
Chusteczki damskie batystowe, białe i kolorowe za tuzin 5.000 i 7.000 Mk.
Chusteczki męskie szwajcarskie webowe za tuzin 5.800 i 6.500 Mk.
Płótna białe na bieliznę od 23.000, 24.500, 26.000 i 30.000 za sztuczką 17-to metrową.

BEZ RYZYKA! **BEZ RYZYKA!** 23651

Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny. Zamówienia wysyłamy pocztą na naszą odpowiedzialność za zaliczeniem (tj. płaci się przy odbiorze towaru) można bez zadatku. Opakowanie i koszta przesyłki na rachunek zamawiającego (koszta przesyłki Mk 1000). Przy zamówieniach proszę podać numer noszonego obecnie kołnierzyka. Prosimy o wskazanie dokładnego adresu.

Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do:

WARSZAWSKIEGO SKŁADU FARBYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Warszawa, ul. Zielna 51, róg Królewskiej. Tel. 175-91.

Przyjeżdżających do stolicy prosimy o osobiste przekonanie się co do naszych wyrobów i cen. — Prosimy żądać nasz cennik działu ubraniowego. — Za naszą bieliznę otrzymujemy codziennie wiele podziękowań od naszych klijentów — **Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarz. Spożywczym specjalne warunki.**

10—100 tysięcy mk miesięcznie

może każdy uzyskać przez lekką pracę we wolnym czasie po służbie. Informacji udziela: Warmiński, Skrytka pocztowa 4. Na odpowiedź prosimy załączyć znaczek pocztowy za mk. 90.— 19377

Kto chce znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,

Kto szuka dobrej klijenteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

Kto szybko pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi się natychmiast we

Wiek Nowym

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

sowicie wynagradza wydatki uczynione na ogłoszenia.

Czas odnowić przedpłatę!

Dziś 30/IX. od g. 5. popoł.

niebywała zniżkowa sprzedaż ze świeżego transportu najelegant. i najmodn. strojów damskich

jako dowód taniości podajemy niektóre ceny:

Suknie wełniane . . .	**od**	**7.500**
Suknie prawdz. tryk. jedw.	**od**	**14.800**
Swetery wełniane . . .	**od**	**9.500**
Bluzki markizetowe . .	**od**	**1.700**

Bluzki sportowe. Jempery rechelle. Bielizna luksusowa. Garnitury. Kombinacye. Żakieta wełniane od najtańszych do najstrojn. w rozmaitych kolorach poleca

znany z taniości magazyn strojów damskich

H. L. GRÜNSTEIN

Lwów, ul. Szpitalna 6, naprzeciw Domu towarowego i biura Kolejowego „Orbis". —

UWAGA! Przekonajcie się! Oglądajcie nasze wystawy! Już macie dowodów solidności mojej firmy!

23682

OGROMNY TRANSPORT

najmodniejszych płaszczy damskich i dziecinnych

jesiennych i zimowych, oryginalne modele francuskie, angielskie i wiedeńskie po bajecznie niskich cenach — nadszedł do znanej starej firmy

Klara Werk ul. Skarbkowska 7 (dom własny)

23491

DO SPRZEDANIA

AUTO OSOBOWE

marki „FIAT-TOURINO"

45 H. P. w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: „Przemysł Drzewny", ul. Potockiego 6, II. p.

23670

Gotujcie, smażcie i pieczcie tylko na

KUNEROLU

TŁUSZCZU roślinym smakoszów.

Przedstawiciele: HENRYKA J. SCHYFMANA SYNOWIE, LWÓW. — 19402

Oszczędza się dużo pieniędzy jeśli się ściąga PIWO z pomocą napełniacza piwa flaszkowego

S. KORNGUT Wien XIX, Weinzierg. 3 Abt. I.

„IKA", unika się uchodzenia kwasu węglowego i nie traci się ani kropli. Pełna gwarancja. — Przesyłka za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem gotówki. 19365

DEREŃ JARZĘBINĘ i TARNINĘ

25787

zakupuje firma

Jan Muszyński

Lwów, ulica Grodzickich 9.

FUTRA używane kupuje, przyjmuje w komis, farbuje chemicznie, przerabia na modne fasony kuśnierz

Władysław Solik

Lwów, Chorążczyzny 5, II. p. (róg ul. Akademickiej). 19229

ODOWNIA restauracyjna

CYRKULARKA żelazna kompletna, do rżnięcia drzewa opałowego

WAGA osobowa WAGA na bydło

tanio do nabycia w Handlu żelaza

M. KIERSKI Lwów, Pas. Mikolascha

Filia: Tarnopol Hotel Panczerta. 25821

BACZNOŚĆ!! POTANIAŁO!!

Nowo otworzony **MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ** poleca po cenach konkurencyjnych SUKNIE wełniane, trykotowe, markizetowe, dziecinne SWETERY, BLUZKI, SZLAFROKI. BIELIZNĘ wiedeńską w największym wyborze. Zamówienia na miarę przyjmuje się ze swoim oraz własnym materjałem. **Dora Menkes**, Lwów, Piekarska 5.

23601

Poszukuje się służącej

inteligentniejszej, z gotowaniem. Reflektuje się tylko na uczciwe z dobremi poleceniami. Zgłoszenia w godzinach popołudn. ul. Pohulanka 4 a, I. p.

23667

Poszukuje się służącego

(lokaja) tylko z dobremi poleceniami. Zgłoszenia w godzinach połudn. ul. Pohulanki 4 a, I. p.

23669

Bieliznę do szycia

przyjmuje znana z dobrego wykonania firma „POLSKA SZWALNIA", Kopernika 16.

25410

CHŁOPIEC DO NAUKI

zostanie przyjęty w fabryce kapeluszy J. Oberwalder, ul. Łagianów 3. 25937

MOTORY

WSZELKIEGO RODZAJU (elektryczne, benzynowe, ropne i gazowe)

NAPRAWIA

ESTEHAN, Lwów, Podleskiego 7.

19160

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy", Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa", ul. Sokoła 4.